Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 4
SOBOTA, 5
PAŹDZIERNIKA
1974 ROKU
WYD. AB

Nr 231 (9331) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

25-IV-1945 NIE PRZECIW ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Szczecin

Superczyste szczepionki i kryształy dla elektroniki wyprodukowane na pokładach stacji orbitalnych

Fascynujące perspektywy kosmicznej techniki

Łączność rezygnuje z fal radiowych na rzecz fal świetlnych?

AMSTERDAM PAP. Specjalny wysłannik PAP Mariusz Kukliński pisze: — Nowe perspektywy inżynierii materiałowej oraz przemysłu farmaceutycznego, związane z techniką kosmiczną, przedstawili na obradującym w Amsterdamie Międzynarodowym Kongresie Astronautycznym naukowcy amerykańscy. Na pokładach stacji kosmicznych, pilotowanych lub nawet bezzałogowych, będzie można — powiedzieli oni — otrzymywać materiały dla potrzeb elektroniki oraz lecznictwa o czystości niemożliwej do osiągnięcia na Ziemi.

ROZDZIELANIE w warunkach nieważkości, pod wpływem pola elektrycznego, substancji biologicznych pozwoli otrzymywać superczyste szczepionki, nie dające żadnych skutków ubocznych. Przypuszcza się, że w pierwszej kolejności z lekarstw takich skorzystają pacjenci przykuci dziś do sztucznej nerki. Przeprowadzono już także próby z lekami przeciwzawałowymi i przeciwmiażdżycowymi.

Współczesna elektronika opar ta jest na kryształach. W warunkach ziemskich „hodowanie" ich (tak nazywa się ów proces produkcyjny) jest utrudnione, bowiem są to zwykle kryształy ale z mikroskopijnymi ilościami domieszek, dozowanymi z dokładnością do pojedynczych atomów. Ze względu na różny ciężar właściwy, domieszki te w warunkach ciążenia osadzają się nierównomiernie. W Kosmosie rozmieszczają się w każdym centymetrze sześciennym kryształu w identycznych proporcjach. Prak tycznym skutkiem wykorzystania kosmicznych inkubatorów kryształów będzie m.in. przybliżenie dnia, w którym łączność zrezygnuje z fal radiowych na rzecz fal świetlnych, będących dużo wydajniejszym nośnikiem informacji.

Eksperyment z hodowlą kryształów przydatnych w elektronice oraz z oddzielaniem zdrowych i nowotworowych komórek organizmów zostanie przeprowadzony podczas wspólnego amerykańsko-radzieckiego lotu „Apollo-Sojuz".

Kryzys rządowy we Włoszech

4.10. RZYM PAP. Włochy od wczoraj przeżywają nowy kryzys rządowy. Jego przyczyną — czytamy w oświadczeniu Biura Politycznego Włoskiej Partii Komunistycznej — jest wyraźna niezdolność koalicji, a przede wszystkim Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej do rozwiązania poważnych problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych kraju.

3 bm. kierowany przez premiera Mariano Rumora rząd podał się do dymisji.

Premier Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

W duchu współpracy

WARSZAWA PAP. 3 bm. w godzinach popołudniowych — po zakończeniu wizyty w Republice Austrii — prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz powrócił wraz z towarzyszącymi mu osobami do kraju.

Na warszawskim lotnisku prezesa Rady Ministrów witali: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz Prezydium Rządu.

ZAKOŃCZONA właśnie wizyta premiera Piotra Jaroszewicza w Austrii zapisze się na trwałe w historii stosunków obu naszych krajów. Jak stwierdza się w komunikacie z rozmów — stosunki tradycyjnej przyjaźni uległy w ostatnim okresie dalszemu umocnieniu, zaś zawarte porozumienia i dokonana wymiana poglądów służyć będą dalszemu rozwojowi współpracy we wszystkich dziedzinach.

Komunikat z wizyty premiera Jaroszewicza w Austrii omawia szczegółowo problematykę polityczną, jaka była przedmiotem rozmów. Koncentrowała się ona przede wszystkim na problemach naszego kontynentu, ale poruszono też wiele problemów o znaczeniu ogólnoświatowym. We wszystkich tych doniosłych sprawach występuje zgodność lub daleko idąca zbieżność poglądów, bowiem oba rządy są głęboko zainteresowane w umocnieniu pokoju i dalszym rozwijaniu współpracy międzynarodowej. Szczególnie należy podkreślić poparcie, jakiego obie strony udzielają konferencji współpracy i bezpieczeństwa w Europie, a także wszelkim inicjatywom rozbrojeniowym, w tej liczbie wiedeńskim rokowaniom w sprawie redukcji

(Dokończenie na str. 3)

NAJDROŻSZA kobieta świata? Angielska modelka L. Harvey prezentująca biżuterię sklepu firmy jubilerskiej GRAFF pozowała 3 bm. w Londynie fotoreporterom mając na sobie pierścionki, naszyjnik, bransolety wartości 1 633 848 do larów.

CAF—AP—telefoto

Uznanie za ofiarną służbę w obronie porządku publicznego

30-lecie MO i SB

- Uroczysta akademia w Szczecinie
- Odznaczenia dla zasłużonych

WCZORAJ odbyły się w Szczecinie wojewódzkie uroczystości związane z 30-leciem powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

UROCZYSTA akademia odbyła się w sali Filharmonii Szczecińskiej. Przybyłych gości: przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, Ludowego Wojska Polskiego, organizacji społecznych, przedstawicieli konsulatów generalnych ZSRR i CSRS, powitał przewodniczący WK FJN Piotr Zaremba.

Następnie do zebranych zwrócił się I sekretarz KW PZPR Janusz Brych. W swym wystąpieniu nawiązał do czasów sprzed 30 lat, w których powstały MO i SB, podkreślił rolę jaką spełniły w budowie ludowego państwa polskiego. I sekretarz KW PZPR stwierdził, iż osiągnięcia organów MO i SB w walce z przestępczością zjednują im życzliwość i uznanie społeczeństwa. W imieniu Egzekutywy KW PZPR, Prezydium WRN i stronnictw politycznych mówca złożył wszystkim pracownikom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa serdeczne podziękowania za codzienną ofiarną służbę w obronie ładu i porządku publicznego.

Z kolei przemówienie wygłosił komendant KW MO w Szczecinie płk Stefan Piątkowski. MO i SB dysponują coraz lepszymi kadrami, nowocześniejszym zapleczem technicznym, co pozwala na stosowanie coraz skuteczniejszych metod zwalczania przestępczości. Efektem tego jest systematyczne zmniejszanie się ilości przestępstw popełnianych w naszym województwie. Swoje 30-lecie obchodzi więc Milicja i Służba Bezpieczeństwa z poważnym dorobkiem.

Podczas akademii sztandar Komendy Miasta MO udekorowany został Odznaką „Gryfa Pomorskiego".

(Dokończenie na str. 2)

W NIEDZIELĘ

Inauguracja nowego roku akademickiego szczecińskiej WSM

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę nastąpi uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego w szczecińskiej Wyższej Szkole Morskiej.

Centralną inaugurację rozpocznie o godz. 8.45 spotkanie kierownictwa uczelni z zaproszonymi gośćmi w Sali Senatu WSM. Następnie, po przeglądzie oddziałów szkolnych (o godz. 9, tradycyjnie już na Wałach Chrobrego) nasza najmłodsza uczelnia zainauguruje rok akademicki.

O godz. 10.45 rozpoczną się na Odrze regaty wioślarskie i szalupowe.

Natomiast w sobotę o godz. 18 pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Cmentarzu Centralnym odbędzie się Apel Poległych oraz składanie wieńców przez kadrę i młodzież WSM.

* * *

„Nowy kształt naszej najmłodszej" — czytaj dziś na str. 4/5.

III kwartał w przemyśle

- Nowe wyroby z „Polmo"
- „Meratronik" likwiduje kłopoty kadrowe
- SFN pomyślnie zrealizowała swoje zadania

GOSPODARKA wkroczyła w ostatni kwartał br. — w większości zakładów decydujący o wykonaniu zadań planowych całego roku. W minionym kwartale nie brakło kłopotów zaopatrzeniowych i trudności wykonawczych, na ogół jednak plany zrealizowane zostały w 100 procentach, a nawet przekroczone.

W FABRYCE Mechanizmów Samochodowych „Polmo" plan produkcyjny III kwartału wykonano w 100,2 proc., a zadania za trzy kwartały w 102,3 proc. Ostatni okres w fabryce wymagał ogromnej mobilizacji załogi, w fabryce bowiem uruchomiono nowe rodzaje produkcji: wały napędowe do „Berlieta", wałki do kierownicy bezpiecznej, podjęto także produkcję eksportową. Mimo przekroczenia planu za trzy kwartały, tempo pracy nie słabnie; w tym roku zadania „Polmo" są szczególnie napięte, fabryka po raz pierwszy ma wykonać produkcję o wartości przekraczającej 1 mld zł.

(Dokończenie na str. 2)

Argentyna

Kolejna zbrodnia prawicowych ekstremistów

4.10. BUENOS AIRES PAP. Prawicowi ekstremiści dopuścili się w czwartek nowej zbrodni, zabijając lewicowego działacza peronistycznego Teodora Vivasa. Zamachu dokonano w mieście Tucuman, w północno-zachodniej Argentynie. Jest to 101 ofiara fali terroru w Argentynie od czasu śmierci prezydenta Perona

DZIS W NUMERZE: „Jak dostać się na śpiewaczkę?" ◆ Ciepło o mrożonkach ◆ Pierwsze akty wykonawcze do kodeksu pracy

20 lat twórczej pracy

Akademia Rolnicza w nowym roku nauki

WCZORAJ zainaugurowała 21 rok działalności szczecińska Akademia Rolnicza. W obecności zaproszonych osób: przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych oraz rektorów wszystkich szczecińskich uczelni o godz. 12 rozpoczęła się uroczystość inauguracyjna.

W KRÓTKIM rysie na temat 20-lecia AR, wygłoszonym przez rektora uczelni doc. dr Edmunda Dobrzyckiego, znalazły odzwierciedlenie jej osiągnięcia zarówno w zakresie kształcenia wysoko wykwalifikowanych specjalistów jak i w dziedzinach nauki, służących podniesieniu jakości produkcji rolnej i hodowlanej.

WYPROWADZENIE na pola nowych odmian pszenicy, żyta i jęczmienia sygnuje nazwisko prof. dr Andrzeja Słabońskiego, odmian roślin pastewnych — prof. dr Zygmunta Mackiewicza, regionalizację rolnictwa na Pomorzu Zachodnim — prof. dr Stanisława Laskowskiego, badania mykologiczne — prof. dr Tadeusza Dominika, badania gleboznawcze — prof dr Zygmunta Chudeckiego, badania nawozowe — prof. dr Mariana Niklewskiego. Wydział Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności zajmuje się m.in. efektywnością nakładów w produkcji białka (prof. dr Andrzej Niegolewski), florą i ichtiologią Bałtyku i wód przybrzeżnych (prof. dr Stanisław Grabda, doc. dr hab. Idzi Drzycimski, prof. dr Stanisław Zaleski). Wydział Zootechniczny daje gospodarce regionalnej cenne opracowania z zakresu hodowli (prof. dr Stefan Seidler, prof. dr Zygmunt Dowgiałło, doc. dr Arkadiusz Kawęcki). W 12 tematach naukowcy z Akademii Rolniczej są autorami patentów i wynalazków. Obecnie realizuje się 116 tematów badawczych, w czym 22— to problemy węzłowe, 59 — resortowe i 29 — branżowe. W ciągu dwóch lat nakłady na badania wzrosły w uczelni z 29 mln zł do 35 mln zł.

Stale podnosi się poziom kształcenia i doskonalenia rolniczej kadry inżynieryjno-technicznej, czego przykładem może być fakt, iż w ogólnopolskim konkursie pn. „Młoda myśl dla kraju" prace absolwentów AR otrzymały nagrody I, II i III stopnia.

ŻYCZĄC dobrego roku nauki nowo przyjętym blisko 500 studentom I roku, rektor otworzył nowy rok akademicki.

W dalszym ciągu uroczystości nastąpił akt przekazania przez dyrektora WZ PGR Juliana Prystupę sztandaru ufundowanego przez zjednoczenie w uznaniu zasług uczelni dla prze budowy i unowocześniania szczecińskiego rolnictwa.

Dziekani poszczególnych wydziałów przystąpili z kolei do immatrykulacji studentów I roku, a następnie do promowania kilkunastu osób, które uzyskały tytuły doktorskie. Symboliczne uderzenie w ramię berłem rektora pasowało ich na pracowników nauki.

Wręczono też dyplomy absolwentom, którzy ukończyli w ub. roku studia z wyróżnieniem. Są to: Barbara Wędzińska, Zbigniew Paluch, Jerzy Kleniewski, Wincenty Wizgo i Wiera Michalcewicz.

Szczególnie podniosłym wydarzeniem uroczystości inauguracyjnej było promowanie na doktora honoris causa pierwszego rektora ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej, profesora zwyczajnego doktora Mariana Lityńskiego. Dziekan Wydziału Rolniczego doc. dr hab. Maria Seidler przedstawiła sylwetkę zawodową i społeczną profesora, jego drogę życia wiodącą przez udział w ruchu oporu w czasie II wojny światowej oraz obozy koncentracyjne, człowieka niepospolitej miary. Promotor, prof. Andrzej Słaboński zapoznał zebranych z dorobkiem naukowym uczonego w dziedzinie biologii i przechowalnictwa nasion. Dyplom przyznania przez uczelnię tej najwyższej godności wręczył profesorowi Lityńskiemu rektor E. Dobrzycki.

Sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz, składając wyrazy uznania za dorobek 20-letniej działalności Akademii Rolniczej wręczył rektorowi Medal 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej przyznany uczelni przez ministra oświaty i wychowania na wniosek KW PZPR i władz administracyjnych województwa. W imieniu kolegium rektorskiego gratulacje i życzenia przekazał uczelni rektor Politechniki prof. dr hab. inż. Józef Kępiński.

PO ODCZYTANIU przez rektora AR listy osób odznaczonych wicewojewoda Zbigniew Kiliński udekorował Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski prof. dr Leona Felińskiego, prof. dr Jerzego Piaseckiego, prof. dr Krzysztofa Prawdzica i mer inż. Zbigniewa Roszczynialskiego. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono 7 osób, a Srebrnym Krzyżem Zasługi i osobie. Szesnastu osobom wręczono medale XXX-lecia PRL. Dwunastu pracowników uczelni otrzymało odznaki Gryfa Pomorskiego.

Nagrodę ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki otrzymali: I stopnia: prof. dr Andrzej Słaboński, II stopnia prof. dr Stanisław Laskowski, III stopnia dr Jadwiga Grabda i doc. dr Mieczysław Pawlus oraz prof. dr Stanisław Borowiec. Nagrody dydaktyczno-wychowawcze III stopnia wręczono: doc. dr hab. J. Drzycimskiemu, doc. dr Z. Pedińskiemu, doc. dr A. Tadajewskiemu i doc. dr hab. Lidii Uziębło.

Wykład inauguracyjny pt. „Nauka w poszukiwaniu nowych zasobów żywności wygłosił prof. dr hab. Jan Dobrowolski. (jf)

III kwartał w przemyśle

(Dokończenie ze str. 1)

IV kwartał będzie najtrudniejszym chyba okresem dla Fabryki Urządzeń Budowlanych „Hydroma". Wprawdzie plan ilościowy za trzy kwartały wykonano w 100,1 proc., ale zakład przyjął dodatkowe zadania o wartości 20 mln zł, został zobowiązany ponadto do wykonania elementów hydrauliki siłowej do żurawi samochodowych. Realizacja całości nie będzie więc rzeczą łatwą, tym bardziej, że „Hydroma" boryka się z poważnymi kłopotami związanymi z brakiem odkuwek.

Największym kłopotem Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Meratronik" był w minionym okresie brak kadr. W grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych obliczało się ten niedobór na 60 osób. W tej sytuacji plan III kwartału został skorygowany. Zadania planowe udało się zrealizować w 100 proc. W IV kwartale trudności kadrowe nie będą już tak jaskrawe, przyjęto bowiem do pracy 60 tegorocznych absolwentów szkół zawodowych i techników, co rokuje nadzieje na pełną realizację rocznych zadań. Z drugiej jednak strony nasiliły się kłopoty zaopatrzeniowe. Fabryce brakuje tranzystorów pochodzących z importu oraz oporników krajowej produkcji.

Pomyślnie zrealizowała swoje zadania Szczecińska Fabryka Narzędzi. Plan produkcji za trzy kwartały wykonano w 101,1 proc., a plan sprzedaży — w 101,3 proc. Ostatni kwartał bieżącego roku otwiera w fabryce nowy okres: rozpoczęta zostanie produkcja narzędzi dla stacji obsługi polskich „Fiatów". Jeszcze w tym roku zakład opuści I seria tych narzędzi.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kujawy" z Lulea na redę do Świnoujścia z rudą,
m/s „Dziwozona" z Danii z drobnicą,
m/s „Prosna" z Norwegii ze śrutą sojową,
s/s „Kielce" z RFN w balaście,
s/s „Wieczorek" z Danii w balaście,
m/s „Piotrków Trybunalski" z Danii w balaście,
m/s „Eugenie Cotton" z Holandii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kopalnia Sośnica" do Danii z węglem,
m/s „Stoczniowiec" do Murmańska w balaście,
s/s „Kalisz" do Belgii z węglem,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.

Komunikat MO

OKOŁO 25 września w Świnoujściu zaginęła, przebywająca tu na kuracji w DW „Jas" 38-letnia Zofia Janik z domu Batow, córka Ludwika i Antoniny, zam. w Świętochłowicach przy ul. Chorzowskiej 34.

Rysopis zaginionej: z wyglądu ok. 40 lat, wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond (krótkie). Nie wiadomo, jak była ubrana. Poszukiwania zaginionej prowadzi KP MO Świnoujście. Ktokolwiek mógłby wskazać milicji miejsce pobytu zaginionej względnie poinformować o jej losach — proszony jest o zgłoszenie się w najbliższej jednostce MO.

Plenarne posiedzenie Rady Zakładowej PŻM

Jak poprawić warunki pracy marynarzy i załogi lądowej?

WCZORAJ odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej PŻM, poświęcone ocenie realizacji wytycznych Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w sprawie dalszej poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalno-bytowej, z maja br.

PŻM przywiązuje do poprawy warunków pracy marynarzy i załogi lądowej ogromną wagę. Jednak w wielu wypadkach potrzeby socjalne załogi nie są w pełni zaspokajane. Inwestycje typu produkcyjnego wyprzedzają często budowę towarzyszących im obiektów socjalnych. Np. przed trzema laty oddano do użytku przy ul. Hryniewieckiego magazyny — pomieszczenia przestronne i nowoczesne, tymczasem pracująca tam załoga nie doczekała się do dziś pomieszczeń socjalnych, gdzie znalazłyby się szatnie, umywalnie, jadalnie.

Armator szczeciński wzbogaca się z roku na rok w coraz nowocześniejsze statki. Nie na wszystkich, niestety, pomieszczenia mieszkalne rozwiązane są w sposób funkcjonalny. Przedsiębiorstwo nie załatwiło — jak dotąd — w sposób należyty postulatów załogi, dotyczących ograniczenia hałasu i nadmiernej wibracji na niektórych jednostkach. Np. m/s „Manifest Lipcowy" pływa pod banderą armatora już 4 lata, zaś zagadnienia nadmiernej wibracji panującej na tej jednostce, znajdują się wciąż jeszcze w sferze badań. Nie znaleziono także rozwiązania problemu zbyt wysokich temperatur w kabinach marynarskich, położonych bezpośrednio nad maszynownią na jednostkach typu m/s „Powstaniec Śląski" czy m/s „Generał Świerczewski".

PODCZAS Plenum pracownicy PŻM ocenili także krytycznie nadmierne zagęszczenie w biurowcu PŻM, niezbyt aktywną pracę Zakładowej Rady Kultury Fizycznej i Turystyki, instytucji powołanej w czerwcu br., która ma się zajmować zorganizowaniem wypoczynku pracowników w wolne soboty. Wypowiadano się również za koniecznością uruchomienia w Trójmieście magazynu odzieży ochronnej — taki punkt istnieje tylko w Szczecinie, więc załogi statków, które zawijają do Gdyni czy Gdańska muszą niepotrzebnie jeździć po odzież do naszego miasta. Zwracano także uwagę na konieczność zmiany norm żywieniowych obowiązujących na jednostkach pływających, ustalonych w latach 50, które skorygowało już samo życie. Zdaniem marynarzy każdy statek powinien po 60 dniach rejsu zawijać do portu po nowe zapasy żywności. Mówiono także o konieczności wyposażenia wszystkich statków w pełnosprawne urządzenia przeładunkowe, o przyśpieszeniu budowy sanatorium w Szczawnicy i nowych ośrodków wypoczynku sobotnio-niedzielnego.

Wnioski z dyskusji zostaną przedstawione dyrekcji PŻM do realizacji. (awa)

Wyrok na Z. Bielaja utrzymany w mocy

WARSZAWA PAP. 3 bm. Sąd Najwyższy po rozpatrzeniu rewizji prokuratora i obrony Zygmunta Bielaja vel Iwana Ślezki — utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji.

Z. Bielaj, oskarżony o uprowadzenie i zabójstwo lekarki z Płocka, o szantażowanie jej męża i 5 mieszkańców Konina oraz o wyłudzenie dowodu osobistego, został przez Sąd Wojewódzki dla woj. warszawskiego uniewinniony od zarzutu zabójstwa, za pozostałe zaś przestępstwa skazany na 15 lat pozbawienia wolności i kary dodatkowe.

30-lecie MO i SB

(Dokończenie ze str. 1)

Na zakończenie uroczystości odbył się koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonii Szczecińskiej.

RÓWNIEŻ WCZORAJ w gmachu Urzędu Wojewódzkiego odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych funkcjonariuszy MO i SB wysokimi odznaczeniami państwowymi. W uroczystości tej wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW J. Brychem i wojewodą szczecińskim J. Kuczyńskim, członkowie WK FJN z przewodniczącym P. Zarembą oraz przedstawiciele Wojska Polskiego z dowódcą 12 Dywizji Zmechanizowanej im. Armii Ludowej, gen. brygady K. Leśniakiem. Obecni byli również przedstawiciele Policji Ludowej NRD z zaprzyjaźnionych okręgów: rostockiego i neubrandenburskiego.

Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani: płk Jan Fydrych, ppłk Jan Piotrowski i ppłk Tadeusz Rot. 52 funkcjonariuszy otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 44 — odznaki „Gryfa Pomorskiego" a 31 — odznaki Zasłużonego Działacza FJN. Ponadto gen. brygady K. Leśniak przekazał medale pamiątkowe 12 Zmechanizowanej Dywizji WP dla KW i KM MO. Medalami tymi udekorował również 10 funkcjonariuszy obu jednostek.

Wczoraj i dziś w kraju

■ **W WYŻSZEJ Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR odbyło się w dniach od 30 września do 3 października, z okazji 25-lecia NRD i 30-lecia PRL, spotkanie naukowe poświęcone powojennej historii ruchu robotniczego w obu państwach.**

■ **„POLMOT" podpisał wczoraj z pakistańską firmą kontrakt na dostawę do tego kraju 1 500 samochodów „Polski Fiat 125 p".**

■ **W PŁOCKIEJ stoczni zakończono pomyślnie połówkowe wodowanie chemikaliowca o nośności 2 680 ton. Statki te, z których dwa budowane są na zamówienie armatora holenderskiego, dzięki specjalnemu wyposażeniu mogą być wykorzystywane do transportu materiałów sypkich i płynnych.**

■ **W JADWISINIE k/Warszawy wczoraj rozpoczęła się 2-dniowa konferencja naukowa poświęcona problemom wzrostu wydajności pracy. W dyskusji wskazywano na konieczność poszukiwania nowych czynników intensywnego rozwoju. Konieczne jest m. in. szybsze unowocześnianie wielu stosowanych technologii, mechanizacji niektórych prac (np. przeładunkowych), a także sprawniejsza organizacja produkcji i elastyczna polityka płac.**

■ **W MINISTERSTWIE Przemysłu Ciężkiego podpisano wczoraj umowę o współpracy i udziale banków amerykańskich i kanadyjskich w dalszym rozwoju przemysłu miedziowego w Polsce.**

■ **DZIŚ w Belwederze z okazji zbliżającego się Dnia Wojska Polskiego oraz 30 rocznicy powołania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa kilkudziesięciu oficerom WP, MO i SB wręczone zostaną akty nominacyjne na stopnie generalskie.**

Ankieterzy — poszukiwani

OŚRODEK Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych poszukuje kandydatów na współpracowników terenowych, tak zwanych ankieterów społecznych z terenu wsi powiatów: Kamień Pom., Nowogard, Gryfino, Łobez i Szczecin powiat oraz z miasta Dębna i Świnoujścia.

Ankieterem społecznym może zostać każdy kto ma ukończone 20 lat i cieszy się zaufaniem środowiska oraz ma łatwość w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi. Praca ankietera nie jest absorbująca, polega na przeprowadzeniu około 4 wywiadów ankietowych w kilku badaniach rocznie. Tematyka badań ankietowych obejmuje zagadnienia społeczne i kulturalne. Duży procent zajmują w nich badania nad programem radiowym i telewizyjnym.

Współpraca z Ośrodkiem Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych oparta jest na zasadach społecznych, a ankieterzy pełnią swoje funkcje honorowo.

Łączność z Ośrodkiem odbywa się drogą korespondencyjną. Opłaty pocztowe uiszcza Polskie Radio i Telewizja.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Polskie Radio i Telewizja, Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, Warszawa, ul. Woronicza 17, nr kodu pocztowego 02-625.

Z nożem do taksówki

NA ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Łodzi zasiądzie wkrótce mieszkaniec Łowicza — 26-letni Jerzy Grzejszczak, który odpowie za rozbój, dokonany na kierowcy taksówki.

Oskarżony nigdzie nie pracował i chcąc zdobyć pieniądze na wódkę, postanowił ograbić kierowcę taksówki. Późnym wieczorem, 22 lutego br., wsiadł na postoju do samochodu Jana W., polecając zawieźć się do rodziny, zamieszkałej w podłowickiej wsi. W drodze powrotnej Grzejszczak wyciągnął z kieszeni nóż i grożąc zranieniem zażądał wydania pieniędzy. Kierowca miał tylko 100 zł, które dał napastnikowi. Ten, nieusatysfakcjonowany tak małą sumą, w dalszym ciągu terroryzował właściciela taksówki, który wykorzystując chwilę nieuwagi przeciwnika, zatrzymał samochód i ratował się ucieczką.

Milicja, zawiadomiona o rozboju, aresztowała jego sprawcę. Ma on już za sobą wyrok sądu za pobicie.

V Szczecińskie Dni Techniki

Kalendarium

■ **Klub Techniki i Racjonalizacji** Pracowników Kolejowych, ul. Owocowa 15 — Wystawa projektów racjonalizatorskich. Godz. 8—15.

■ **Ośrodek Kultury i Propagandy PPDiUR „Gryf"**, ul. Władysława IV — Wystawa książki technicznej. Godz. 8—18.

■ **Sala konferencyjna WZDP**, ul. Boh. Warszawy 33 — Wystawa książki i prasy technicznej w zakresie budownictwa drogowego i mostowego. Godz. 8—15.

■ **Dom Technika NOT** — Odczyt nt. „Koncepcja organizacji produkcji sadowniczej w Polsce". 4.10. Godz. 17.30.

■ **Dom Technika NOT.** — Odczyt nt. „Modyfikowana metoda produkcji warzyw w szklarniach bułgarskich". 4.10. Godz. 17.30.

■ **Klub w Podjuchach**, ul. Skaliska 12 — Odczyt nt. „Kierunki rozwoju diagnostyki samochodowej". 4.10. Godz. 17.

■ **Dom Technika NOT** — Odczyt nt. „Zastosowanie analizy wartości w sferze projektowania statków". 4.10. Godz. 18.

■ **Świetlica zakładowa „Selfy"** — Odczyt nt. „Postępowa reorganizacja pracy na stanowisku montażowym i otrzymane efekty techniczno-ekonomiczne". 5.10. Godz. 10—13.

■ **Lokomotywownia Szczecin-Główny** — Wystawa książki technicznej i plakatów związanych z wynalazczością. Godz. 10—16.

■ **5.10. Sala Anny Jagiellonki** w Zamku Książąt Pomorskich. Konferencja środowiskowa nt. „Problemy gospodarki wodnej i stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w pracach Biura Projektów Wodnych Melioracji". Godz. 9.

PROJEKT TRZECIEJ ELEKTROWNI ATOMOWEJ DLA CSRS

■ W Leningradzie powstał projekt trzeciej elektrowni atomowej w CSRS, będący rezultatem współpracy specjalistów radzieckich i czechosłowackich w dziedzinie energetyki.

Pierwsza czechosłowacka elektrownia atomowa „Bogunica — 1" o mocy 150 tys. kilowatów została zaprojektowana kilka lat temu wspólnie przez inżynierów z instytutu „Energoprojekt" w Pradze i ich kolegów z leningradzkiego instytutu „Tiepłoelektroprojekt". Obecnie produkuje już ona energię elektryczną. Trwa budowa drugiej elektrowni „Bogunica — 2". Trzecia będzie miała taką samą moc jak druga — 880 tys. kilowatów.

„MAZOWSZE" W PARYŻU

■ Kilkunastominutową owacją przyjęła paryska publiczność koncert galowy zespołu „Mazowsze", który odbył się w Palaise des Sports pod protektoratem ministra stanu Michela Poniatowskiego.

Koncert ten zainaugurował dziesiąte tournee „Mazowsza" po Francji. Do 10 listopada br. zespół będzie koncertować w Paryżu, następnie zaś — do 5 grudnia br. — „Mazowsze" da kilkadziesiąt występów w miastach Francji, Holandii i Belgii.

ZAKOŃCZENIE RADZIECKICH PRÓB Z RAKIETAMI NOŚNYMI

■ W związku z pomyślnym zakończeniem przez ZSRR prób z rakietami nośnymi, Agencja TASS informuje, że obszar Oceanu Spokojnego o promieniu 50 mil morskich, którego środek znajduje się w punkcie o współrzędnych: 36 st. 03 min. szerokości północnej i 178 st. 12 min. długości zachodniej jest wolny dla żeglugi i komunikacji lotniczej od 3 bm.

ROKOWANIA WIEDEŃSKIE

■ 3 bm. w sali redutowej w wiedeńskim pałacu Hofburg odbyło się kolejne 45 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Posiedzeniu przewodniczył szef delegacji W. Brytanii Clive Rose. Jako jedyny mówca wystąpił szef delegacji polskiej amb. Tadeusz Strulak.

ZNANA amerykańska aktorka filmowa Liza Minnelli przybyła 2 bm. z mężem-reżyserem filmowym Jackiem Haleyem do Londynu. Tutaj w kinie DOMINION odbyła się europejska premiera filmu Haleya pt. „To jest rozrywka". Film jest przeglądem najlepszych amerykańskich filmów muzycznych ubiegłego 50-lecia.

CAF—UPI—telefoto

NRD na gospodarczej mapie świata

25 DDR

NIEMIECKA Republika Demokratyczna jest najmłodszym organizmem państwowym wśród europejskich krajów socjalistycznych. Mimo krótkiej historii osiągnęła już wielkie sukcesy gospodarcze, dzięki którym zaliczana jest do wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych.

Początki były trudne. Podstawowa część przemysłu ciężkiego dawnej Rzeszy Niemieckiej znalazła się, w wyniku podziału na dwa państwa niemieckie, w obrębie RFN. Zalegało tam również wiele podstawowych surowców. Niezbędnym warunkiem rozwoju gospodarki stało się zatem stworzenie własnego przemysłu ciężkiego. Przezwyciężenie trudności w budowaniu podstaw własnego przemysłu i zaopatrzenia gospodarki w potrzebne surowce ułatwiła współpraca z innymi krajami socjalistycznymi.

O tym, jak solidną bazę gospodarczą stworzono w NRD, świadczą dzisiejsze osiągnięcia przemysłowe tego kraju. Przemysł metalowy i maszynowy wytwarza dziesiątki i setki nowoczesnych wyrobów znanych daleko poza granicami NRD. Wyspecjalizowane zakłady produkują maszyny do obróbki metali, maszyny górnicze, sprzęt transportowy, maszyny dla przemysłu chemicznego i elektrotechnicznego. Potencjał przemysłowy jest szybko powiększany. Dynamika nakładów inwestycyjnych w przemyśle i budownictwie jest w NRD znacznie większa niż w większości krajów świata.

PODSTAWĄ rozwoju współczesnego przemysłu są odpowiednie zasoby energii. NRD, której ludność stanowi mniej niż 0,3% ludności świata, produkuje i zużywa ponad 1,3% światowej produkcji energii elektrycznej. Zużycie energii na 1 mieszkańca, wynoszące w NRD 14 tys. kWh, należy do najwyższych na świecie i jest świadectwem wysokiego poziomu uprzemysłowienia.

POTENCJAŁ przemysłu chemicznego NRD zaliczany jest do największych na świecie. Kraj ten należy do czołowych w skali międzynarodowej producentów karbidu, soli potasowych, nawozów potasowych, kauczuku syntetycznego i włókien sztucznych. Dostarcza 1,4% światowej produkcji tworzyw sztucznych; w przypadku włókien celulozowych wskaźnik ten jest jeszcze wyższy i wynosi 4,5%. W przeliczeniu na 1 mieszkańca produkcja włókien celulozowych jest dziesięciokrotnie większa od średniej światowej. Duża jest również produkcja kwasu siarkowego — 1,2% produkcji światowej i cementu — 1,4%.

PRZEMYSŁ chemiczny dostarczający nawozy sztuczne jest jednym z głównych czynników dynamizujących wzrost produkcji rolnej. NRD należy do krajów o najwyższym zużyciu nawozów. Stosunkowo duży jest również stopień mechanizacji rolnictwa: na 1 ciągnik przypada 33 hektary gruntów ornych, a więc tyle, ile w Stanach Zjednoczonych. Nowoczesny sposób uprawy ziemi zapewnia osiąganie wysokich plonów. Plony pszenicy, jęczmienia i owsa są 2—2,5-krotnie wyższe od średnich światowych; to samo dotyczy żyta, którego NRD jest czwartym co do wielkości producentem. Plony pszenicy wynoszą średnio 40 q z hektara. Niewiele krajów na świecie może poszczycić się podobnymi wynikami.

ROZWOJOWI gospodarczemu NRD towarzyszy coraz szersze włączanie się do międzynarodowego podziału pracy. Wartość eksportu na 1 mieszkańca przekroczyła 370 dolarów, podczas gdy średnia światowa wynosi 106 dol. Jest to najwyższy wskaźnik wśród krajów RWPG. Pod względem wielkości obrotów handlu zagranicznego NRD ustępuje jeszcze wyraźnie rozwiniętym krajom kapitalistycznym, ale szybki rozwój produkcji i duża dynamika wymiany międzynarodowej pozwalają skracać ten dystans. Coraz więcej wyrobów produkowanych w NRD znajduje nabywców na rynkach światowych. Znajdują się wśród nich maszyny i urządzenia dla przemysłu chemicznego, lekkiego, hutniczego i poligraficznego. Poważną pozycję stanowią przyrządy i aparatura pomiarowa, urządzenia elektrotechniczne i maszyny rolnicze, sprzęt optyczny i teletechniczny. Coraz większy jest eksport towarów konsumpcyjnych trwałego użytku.

WŁADYSŁAW MARKOWSKI

Premier Piotr Jaroszewicz zakończył wizytę w Austrii

W duchu współpracy

(Dokończenie ze str. 1)

cji zbrojeń. Postanowiono także kontynuować regularne kontakty na drodze dyplomatycznej.

Szczególną uwagę poświęcono w czasie wizyty rozwojowi współpracy gospodarczej. Służyć temu będą zawarte porozumienia, zarówno te o charakterze konkretnych umów, jak jeszcze bardziej te, które stwarzają ramy organizacyjne i podstawy finansowe dla długofalowej działalności.

TAKI CHARAKTER nosi przede wszystkim program realizacji dziesięcioletniej umowy o współpracy gospodarczej zawartej przed rokiem, który precyzuje dziedziny kooperacji i wymiany towarowej i zawiera projekty określonych przedsięwzięć, jakie mają być realizowane w przyszłości, a zarazem obejmuje te kontrakty, które zostały już zawarte lub znajdują się w toku negocjacji. Wiąże się z tym następne porozumienie dotyczące kompleksu spraw związanych z jednej strony z dostawą energii elektrycznej z Polski do Austrii, a z drugiej — dostaw dóbr inwestycyjnych z Austrii do Polski. Współpraca ta oparta będzie na kredycie udzielonym przez państwo austriackie. Jest to kredyt nie finansowy, lecz przeznaczony właśnie na zakupy dóbr inwestycyjnych w Austrii. Będzie on spłacany zarówno dostawami energii, jak i produktami wytwarzanymi przez urządzenia i zakłady przemysłowe, jakie zakupujemy lub będziemy zakupować w tym kraju.

Ogólny i długofalowy charakter ma także porozumienie o zniesieniu ograniczeń eksportowych przy dostawach z Polski do Austrii. Dotychczas istniały listy towarowe, określające ile jakich towarów mogą zakupić kupcy austriaccy w Polsce. Z dniem pierwszego stycznia przyszłego roku znosi się te ograniczenia i wysokość dostaw zależeć będzie już tylko od naszych możliwości i umiejętności kupieckich.

WSZYSTKIE zawarte porozumienia wynikają z działania, którego dewizą jest wzajemna korzyść. Austria jest nie mniej zainteresowana we współpracy gospodarczej z Polską, niż my we współpracy z Austrią. Nasze gospodarki wzajemnie się uzupełniają, rozwój obrotów jest dla Austrii gwarancją pełnego zatrudnienia, zbytu produktów, dostaw energii i potrzebnych jej towarów. Równocześnie nasza współpraca jest wkładem w budowanie — i to na trwałych podstawach wieloletnich porozumień — sieci powiązań ekonomicznych i infrastrukturalnych na naszym kontynencie. Jaskrawym przykładem jest tu porozumienie o dostawie energii elektrycznej — notabene pierwsza tego rodzaju umowa między krajem socjalistycznym a kapitalistycznym. To także jest budowanie struktury odprężenia.

JERZY SOLECKI

Dwaj Szwedzi otrzymali literacką nagrodę Nobla

SZTOKHOLM PAP. Szwedzka Akademia przyznała w czwartek — kilka tygodni wcześniej niż zazwyczaj — nagrodę Nobla w dziedzinie literatury dwom mniej znanym pisarzom szwedzkim: Eyvindowi Johnsonowi i Harry Martinsonowi (liczącym 74 i 70 lat). Tegoroczna decyzja była równie zaskakująca, jak kilka wcześniejszych, mimo iż nazwiska laureatów były już od kilku dni wymieniane w Sztokholmie. Na werdykcie akademii zaważył prawdopodobnie fakt, że od roku 1951, kiedy to nagrodzono zmarłego niedawno Paera Lagerkvista, żaden Szwed nie otrzymał tego cennego wyróżnienia. Tegoroczna nagroda wynosi 550 000 koron szwedzkich, które obaj laureaci dzielą po połowie.

Tu mieszkają goście prezydenta USA

Rezydencja Blair House

PODCZAS oficjalnej wizyty w Waszyngtonie Edward Gierek będzie gościem prezydenta Stanów Zjednoczonych Geralda Forda i zamieszka w prezydenckiej rezydencji zwanej Blair House (od nazwiska rodziny, która budynek ten zajmowała przez ponad stulecie).

BLAIR HOUSE stoi w rzędzie XIX-wiecznych kamieniczek, jaki zachował się tuż naprzeciwko oficjalnej prezydenckiej rezydencji — Białego Domu, po drugiej stronie Pensylwania Avenue. Oficjalny numer rezydencji Blair House to Pensylwania Avenue 1651.

SĄ TO właściwie dwa budynki połączone razem, łącznie zawierające 35 pokoi gościnnych. Oryginalny Blair House zbudował w roku 1824 waszyngtoński doktor Lovell, który był pierwszym szefem służby zdrowia armii amerykańskiej.

Potem dom odkupił pan Blair, właściciel wpływowego waszyngtońskiego dziennika. W okresie posiadania domu przez rodzinę Blairów obiekt stał się sławny — odbywały się tam często posiedzenia czołowych polityków, a wielokrotnym gościem bywał — jak twierdzi historia — prezydent Lincoln.

Spadkobiercy Blairów sprzedali dom rządowi federalnemu w roku 1942 i od tego czasu jest on oficjalną rezydencją gości prezydentów amerykańskich. Między innymi mieszkali tam: obecna królowa brytyjska Elżbieta, Winston Churchill, Leonid Breżniew, generał de Gaulle, Konrad Adenauer, Nikita Chruszczow i Hajle Sellasje.

W pewnym okresie Blair House był nawet... Białym Domem. Pełnił tę funkcję bowiem przez ponad 3 lata prezydentury Harry Trumana, kiedy Biały Dom był rozbudowywany, a tu przeniesiono rezydencję i biura prezydenta.

WŁADZE FEDERALNE zmodernizowały urządzenia i sam budynek. Gruntownie przebudowany zawiera on obecnie wszystkie nowoczesne urządzenia dla pracy sztabu towarzyszącego oficjalnemu gościowi.

Urządzeniem wnętrz Blair House zajmowała się, po modernizacji budynku, żona prezydenta Kennedy'ego, która wybierała firanki, story, a także wiele z mebli pochodzących tak z Białego Domu, jak i otrzymanych z rezydencji prywatnych w Waszyngtonie.

Wnętrza nie są utrzymywane w jednym stylu; umeblowanie składa się z antyków pochodzenia angielskiego, francuskiego i wczesnoamerykańskiego. Jako ciekawostkę podaje się, że 18 obić siedzeń krzeseł wielkiego kompletu jadalnego wyhaftowały żony amerykańskich ministrów, członkinie komitetu „artystycznej oprawy Blair House".

Fronton budynku jest prosty, surowy, wielu przechodniów może sobie nawet nie zdawać sprawy, że właśnie ta kamieniczka jest prezydencką rezydencją. W dniach wizyt przywódców obcych państw przed wejściem, pod płócienną markizą prowadzącą z chodnika do drzwi po kilku schodkach, stoją umundurowani i cywilni agenci, broniący wstępu gromadom zawsze głodnych informacji dziennikarzy, czatujących dzień i noc z aparatami fotograficznymi i kamerami telewizyjnymi.

J. ZAKRZEWSKI

WNĘTRZE rezydencji prezydenta USA Blair House w Waszyngtonie, w której zamieszka Edward Gierek.

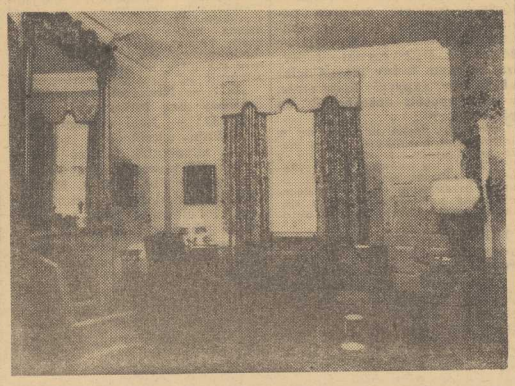

Trująca mąka

4.10. DELHI PAP. W ub. miesiącu około 300 dzieci w wieku od 12 do 18 miesięcy zmarło w indyjskim stanie Bengal Zachodni na skutek zatrucia pokarmem. Ich zgon nastąpił po spożyciu mąki rozprowadzanej wśród miejscowej ludności dotkniętej klęską suszy

Trąba powietrzna nad Splitem

BELGRAD PAP. W czwartek nad jugosłowiańskim miastem Split przeszła trąba powietrzna, powodując znaczne straty materialne, zwłaszcza w winoroślach. Dwie osoby zostały zabite, a wiele rannych.

Nowy kształt naszej najmłodszej

Rozmowa z JM rektorem WSM doc. mgrem kpt. ż. w. E. A. Daszkowskim

JUŻ po raz szósty nasza najmłodsza — Wyższa Szkoła Morska w Szczecinie rozpoczyna nowy rok akademicki. Na Wałach Chrobrego odbędzie się w najbliższą niedzielę tradycyjna uroczystość inauguracyjna. Z tej okazji o nowym kształcie WSM rozmawiamy z rektorem tej uczelni doc. mgrem kpt. ż.w. Eugeniuszem A. Daszkowskim.

„KURIER": — Zapotrzebowanie szczecińskiej gospodarki morskiej na wysoko kwalifikowaną kadrę oficerską rośnie z roku na rok. Wiadomo jednak już dziś, że w 1980 r. niedobór oficerów PMH i rybołówstwa wyniesie blisko 2,5 tys. osób. W jakim stopniu uczelnia jest w stanie zmniejszyć ów niepokojący deficyt?

EUGENIUSZ A. DASZKOWSKI: — Trzeba po prostu zwiększyć liczbę studentów w latach przyszłych. Nie jest to jednak sprawa łatwa, bowiem baza lokalowa WSM wprawdzie wzrasta systematycznie, nie na tyle jednak, na ile byśmy sobie tego życzyli; od dłuższego czasu np. staramy się powołać bardzo potrzebny Wydział Elektroniczny ze specjalnościami: elektroautomatyki okrętowej i radiokomunikacji, bowiem absolwenci tego kierunku przy WSM w Gdyni nie pokrywają potrzeb floty. Na statki przychodzą zatem najczęściej inżynierowie z politechnik, którzy dopiero na pokładzie jednostki uczą się fachu morskiego. Realizacja zamysłu odwleka się tylko dlatego, że nie ma pomieszczeń dla dodatkowego wydziału.

Dopiero po r. 1976, a więc wtedy, gdy uczelnia wzbogaci się w nowy Dom Studencki, można będzie pomyśleć o zwiększeniu naboru, a tym samym — lepszym zaspokojeniu potrzeb kadrowych floty.

„K": Od dłuższego czasu obserwujemy bardzo niepokojące zjawisko — zawód marynarza staje się mniej popularny. Czy szkolnictwo morskie znajdzie więc kandydatów na „wilków morskich".

E.A.D.: — Myślę, że tego rodzaju autorytatywne sądy trzeba wypowiadać bardzo ostrożnie. W roku ubiegłym na studia w WSM zgłosiło się rzeczywiście niewielu chętnych, stąd przeprowadzaliśmy dwa nabory. W tym roku już za pierwszym razem zgłosiło się 449 kandydatów, a przyjęliśmy na I rok studiów 240. Nie przesądzałbym więc sprawy — przy odpowiedniej propagandzie zawodu, sytuacja w latach przyszłych może się polepszyć, tym bardziej że dzisiejszy absolwent WSM uzyskuje dyplom inżynierski, co podnosi rangę zawodu.

„K": — Zastanawiająca jest niepopularność zawodu marynarskiego wśród absolwentów szkół szczecińskich.

E.A.D.: — Obecnie sytuacja się wydatnie zmieniła, bowiem do WSM zgłosiło się w tym roku aż 118 mieszkańców Szczecina, z czego przyjęliśmy 72 osoby, zaś z terenu województwa chętnych było 29, a odpadło podczas egzaminów tylko 9.

„K": — W tym roku akademickim zachodzą w strukturze organizacyjnej uczelni duże zmiany. Na czym będzie więc polegał nowy kształt WSM?

E.A.D.: — W roku bieżącym zakończyliśmy niejako pełny cykl „produkcyjny", bowiem mury uczelni opuściło 113 absolwentów z dyplomami inżynierskimi. Podczas czterech ostatnich lat zdobyliśmy doświadczenia, mogliśmy przeanalizować program nauczania. Nowy, wprowadzony w tym roku akademickim, charakteryzuje się tym, że ujmuje w sposób jednolity przedmioty ogólne — matematykę, fizykę czy ekonomię. Staraliśmy się także, by działo się to bez szkody dla przedmiotów fachowych — i co ważniejsze — nie ograniczało praktyk morskich, które trwają 13—14 miesięcy. WSM jest więc jedną z niewielu uczelni w kraju, dającą ogromny zasób wiedzy fachowej, poparty długotrwałą praktyką.

Decyzją Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, I rok studiów w WSM przebiegać będzie według planów jednolitych studiów magisterskich. Obecnie jesteśmy świadkami unowocześniania oświaty, które polega przede wszystkim na ujednolicaniu studiów akademickich. Szkoły wyższe dające li tylko tytuły inżynierskie są już w stadium zanikającym. W związku z tym i WSM powinna uzyskać pełne prawa akademickie.

„K": — Niedawno powstały w WSM Instytuty, grupujące pracowników naukowo-dydaktycznych różnych specjalności, pracujących w podobnych dziedzinach...

E.A.D.: — Powołaliśmy 5 instytutów: Nawigacji Morskiej, którego dyrektorem został doc. mgr kpt. ż. w. Cz. Pytel, Eksploatacji Statków, którym pokieruje doc. dr T. Pilawski, Rybołówstwa Morskiego z dyrektorem doc. drem L. Jaworskim, Nauk Podstawowych Technicznych, którego dyrektorem został doc. dr J. Mierzejewski oraz Technicznej Eksploatacji Siłowni Okrętowych z doc. mgrem St. Kubiadem. Dzięki tym zmianom można będzie lepiej skoordynować pracę dydaktyczną i naukową, skoncentrować środki. Nowa struktura organizacyjna uczelni powinna zapewnić jej dynamiczny rozwój.

„K": — Nie jest on jednak możliwy bez inwestycji...

E.A.D.: — Nasi studenci zamieszkają wkrótce w nowym domu akademickim, zaś drugi — jak już powiedziałem — będzie gotowy w 1976 r. Można więc było dodatkowo poszerzyć bazę lokalową uczelni, usytuować gabinety i laboratoria w dawnej części internatowej WSM. Ponadto dobudowaliśmy wiatę, gdzie znajdują się obecnie gabinety siłowni okrętowych i mechanizmów pomocniczych, zakończyliśmy wyposażanie wydziału mechanicznego przy ul. Podgórnej.

Najbardziej potrzebną inwestycją jest jednak statek szkolno-towarowy — m/s „Kapitan A. Ledóchowski", który wejdzie do eksploatacji jeszcze w br., co wydatnie usprawni praktyki studenckie. W I kwartale 1975 r. w stoczni gdyńskiej zostanie położona stępka pod jednostkę szkolno-rybacką.

Myślę, że nowa struktura uczelni, wprowadzenie ujednoliconych studiów magisterskich i zmiany w bazie oraz wyposażeniu WSM otwierają niejako II etap rozwoju tej najmłodszej uczelni naszego miasta.

Rozmawiała: Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

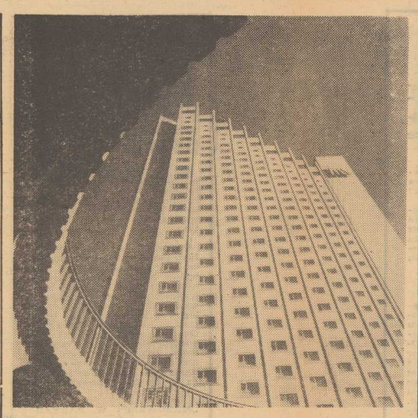

NRD. Nowoczesna architektura Karl-Marx-Stadt — Interhotel „Kongres". *(CAF — Sokołowski)*

IDOLE NASTOLATKÓW

„Jak dostać się na śpiewaczkę?"

MYLIŁBY SIĘ, kto by sądził, że naszym obecnym nastolatkom romantyzm całkiem wywietrzał z głowy. Jak przed czterdziestu laty, tak i dziś chmary młodych chłopców i dziewcząt — zwłaszcza dziewcząt — uwielbiają bezinteresownie — bez widoków na wzajemność, a choćby tylko na poznanie — gwiazdy i gwiazdorów polskiego teatru, filmu, piosenki i małego ekranu.

DO JEDENASTU RAZY SZTUKA

RÓŻNICA między współczesnym zasięgiem romantycznej miłości, a tym z epoki babć, polega tylko na jednym: wówczas nie było telewizji. Dlatego liczba i „rozrzut" adoratorów są dziś o wiele większe. Najwięcej ich żyje w małych miastach — około 70 procent, w wojewódzkich i stolicy — 18 proc., na wsi — 12 procent. Tylko rozwój sieci telewizyjnej i lawinowy wzrost ilości odbiorników (na wsi 58 tysięcy w 1960 roku i 1747 tys. w ub. r.) mógł wprowadzić na orbity idoli miliony wielbicieli, którzy bez tego nie mieliby okazji ich oglądać.

W USA, gdzie narodziło się filmowe gwiazdorstwo i gdzie najpierw powstały niezmierzone zastępy fanów (miłośników, entuzjastów, zwariowanych amatorów — według Słownika Wyrazów Obcych Kopalińskiego), popularne gwiazdy mają specjalne biura, trudniące się odpisywaniem na listy i wysyłaniem fotosów z autografami. U nas nie jest jeszcze tak źle. Z paroma wyjątkami, nasze gwiazdy, gdyby chciały i gdyby w Polsce wrócił zwyczaj odpisywania na listy — same mogłyby załatwiać korespondencję na bieżąco. Ile radości i satysfakcji sprawiłoby to wielbicielom świadczy choćby taki fragment listu:

„...Pisałam do Pani już 11 razy i ten właśnie jedenasty raz przyniósł mi szczęście. Dostałam Jej przecudne zdjęcie..."

GWIAZDY FILMU PRZED GWIAZDAMI TV

NADAWCAMI listów do idoli są w 87 procentach nastolatki płci żeńskiej (proporcje bardzo bliskie przedwojennym). Poczta znanej aktorki filmowej składa się w jednej trzeciej z listów „męskich" i w dwóch trzecich „kobiecych"; podobnie dzieli się korespondencją, którą dostaje popularna spikerka telewizyjna. Natomiast udział mężczyzn w listach do wybitnej aktorki teatralno-telewizyjnej wynosi tylko 12,5 proc., a do aktorki filmowo-telewizyjnej 10 proc. Czym to tłumaczyć? Może racją mają ci, co uważają, że zbyt częste „obsadzanie" ról przez te same, choćby najwybitniejsze gwiazdy prowadzi do przesytu ich obecnością.

CZY NAPRAWDĘ „PRZYGODA" Z PIOSENKĄ?

PISALIŚMY o bezinteresownych uczuciach, jakie cechują większość polskich fanów korespondujących z gwiazdami. Lecz są od tego odstępstwa. Część autorów ponosi ambicja sportowa: kto zdobędzie więcej fotosów z autografami? Czasem nadawca chce osiągnąć korzyść osobistą głównie pomoc w wejściu na drogę kariery artystycznej. Oto typowe słowa: **„...Dziewczynki twierdzą, że mam ładny głos. Chciałabym się zapytać dyskretnie, w jaki sposób dostaje się na śpiewaczkę?"...**

Listów tej treści udałoby się w dużym stopniu uniknąć, gdyby nasze publikatory, w wywiadach z gwiazdami, nie mówiły o „przygodach" z filmem, ale o ciężkiej, uparłej, przez długi czas niewdzięcznej pracy nad stworzeniem z siebie dobrego piosenkarza lub aktora.

NIESTETY, nasz szablon lukrowanych biografii gwiazd prowadzi do złudzeń, że istnieje łatwa recepta na sukces. Nikt nie policzy, ile stąd rozczarowań, zawodowych zwichnięć, niechęci do własnego „szarego" życia...!

Irena GDOWSKA

Pierwsze akty wykonawcze do Kodeksu Pracy

WARSZAWA. Rada Ministrów wydała 6 istotnych rozporządzeń wykonawczych do Kodeksu Pracy — wielkiej karty praw i obowiązków ponad 11 milionów pracowników naszej gospodarki. Regulując wzajemne stosunki między pracownikami a zakładem pracy, kodeks kojarzy interesy społeczne z interesami obywateli, konkretyzując i rozwijając idee i założenia socjalistycznej organizacji stosunków pracy, utrwalone w normach konstytucyjnych.

REALIZUJĄC jedno z najważniejszych ustaleń przyjętych przedniego zatrudnienia do okresu pracy, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia umowy o pracę, uwzględniając jednolite dla wszystkich pracowników okresy wypowiedzenia umowy o pracę, które uzależnione są w zasadzie jedynie od stażu pracy w jednym zakładzie.

RADA MINISTRÓW określiła wypadki, w których uwzględniane będą również okresy poprzedniego zatrudnienia. Do takich należeć będzie np. sytuacja kiedy zmiana zakładu pracy nastąpiła z przyczyn od pracownika niezależnych. Okres poprzedniej pracy zaliczać się będzie również kiedy jej zmiana nastąpiła co najmniej po upływie 10 lat nieprzerwanej pracy.

WAŻNYM z punktu widzenia najlepszego przygotowania zawodowego i skrócenia okresu adaptacji jest zarządzenie stwarzające warunki dla uspawnienia systemu przygotowania zawodowego oraz zasad wynagradzania młodocianych w zakładach pracy. Unormowanie zasad i warunków przygotowania zawodowego oraz zasad wynagradzania młodocianych w tym okresie pozwoli na stworzenie odpowiedniego systemu zachęt do podnoszenia kwalifikacji.

NA UWAGĘ zasługuje również rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad udzielania bezpłatnych urlopów pracownikom powołanym do pełnienia z wyboru funkcji w organizacjach społecznych. Określa ono krąg organizacji uprawnionych do występowania z wnioskami o udzielenia długotrwałych zwolnień z pracy w związku z pełnieniem funkcji w organizacjach.

INNE z rozporządzeń ustala kwoty wynagrodzenia wolne od potrąceń przy egzekucji zaległości z tytułów wyroków sądowych, zaliczek udzielanych pracownikowi oraz kar pieniężnych wymierzonych przez zakład pracy. Rozporządzenie wprowadza większe zróżnicowanie w zależności od wysokości uzyskiwanych zarobków. W stosunku do pracowników otrzymujących najniższe wynagrodzenie następuje podwyższenie kwot wolnych od potrąceń z tytułu zaliczek i kar pieniężnych. Ma to na celu zapewnienie pracownikowi niezbędnych środków utrzymania. Rozporządzenie nie dotyczy świadczeń alimentacyjnych.

DWA OSTATNIE rozporządzenia wykonawcze do Kodeksu Pracy dotyczą zasad i trybu określania stosunków pracy i samodzielnych stanowisk pracy oraz postępowania przez inspektoraty pracy w sprawach o wykroczenia przeciwko wartowniczej. To ostatnie nie tylko porządkuje tryb postępowania przed inspektoratami pracy, konstatuje w jednym akcie prawnym przepisy, które zawarte były dotychczas w kilku innych aktach, lecz również zmierza do ukształtowania trybu postępowania w sposób maksymalnie prosty, pozbawiony elementów formalistycznych i zapewniający prawidłowość orzecznictwa.

SYGNALIZUJĄC wydanie pierwszych aktów wykonawczych do kodeksu należy podkreślić, iż zgodnie z duchem tej ustawy zmierzają one do ułatwienia pracownikom, członkom rad zakładowych, administracji, a przede wszystkim samym pracownikom szczegółowej orientacji w zakresie praw i obowiązków, przyczyniając się do likwidacji źródeł wielu nieporozumień wynikających z nieznajomości lub niezrozumienia przepisów prawa pracy. (PAP)

Ze zniżką dla ładnych kobiet

PO RAZ pierwszy od zakończenia wojny na ulicach Kopenhagi pojawiła się taksówka rowerowa (riksza), która umożliwia wszystkim chętnym dokładne zwiedzenie miasta bez zbędnego pośpiechu. Na pomysł ten wpadło dwóch młodych Duńczyków: Jens Nielsen, 22-letni student medycyny i Preben Palsgaard Jensen, 21-letni listonosz, dekorator witryn i półzawodowy bruchomówca. Opłata za godzinę jazdy rowerową riksza wynosi 80 koron (16 dolarów), ze zniżką dla „ładnych kobiet", a za to z dopłatą dla „mężczyzn z nadwagą".

Pasażerom wolno rozmawiać z kierowcą. Teoretycznie kierowca zobowiązuje się zawieźć pasażerów, gdzie tylko sobie życzą, ale zastrzega sobie prawo odmówienia zabrania pasażera, jeśli trasa ma prowadzić pod górę.

Jak dotąd interes nie bardzo się rozkręcił. Niektórzy po prostu wstydzą się podróżować rikszą. Jensen wyznał, iż jeden z przechodniów odmówił jazdy rikszą, argumentując, że degraduje to kierowcę do roli niewolnika.

NRD. Barokowy pałac w Moritzburgu koło Drezna. *(CAF — Sokołowski)*

Przemysł chłodniczy — niezłą kucharką

Ciepło o mrożonkach

80 PROCENT KOBIET W WIEKU PRODUKCYJNYM w naszym kraju, pracuje zawodowo, z tego 72 procent gotuje w domu. Na ile jest to uciążliwe nie musimy chyba udowadniać. Przykład takiej pracującej żony, matki, gospodyni, prawie każdy z nas ma we własnym domu. Badania w tym względzie i obserwacje poczynione w handlu, dowodzą, że wieloletnie mężatki większość prac związanych z przygotowaniem posiłków wykonują w domu, natomiast młode mężatki najchętniej korzystają z półfabrykatów, produktów suszonych, mrożonych, słowem takich, które pozwalają szybciej przygotować w miarę urozmaicony posiłek.

DYNAMICZNIE wzrastające z roku na rok ilości sprzedawanej w Polsce żywności mrożonej dowodzą, że coraz więcej również tych „starych gospodyń" przekonuje się do mrożonek, a po wtóre, że wyroby te nie różnią się zasadniczo pod względem wartości odżywczych i estetycznego wyglądu od wyrobów świeżych. Można bezapelacyjnie stwierdzić, że z chwilą wprowadzenia na rynek całego kompleksu wyrobów sporządzanych do tej pory metodami domowymi — a dziś produkowanych w zakładach przemysłowych — do naszych kuchni wkroczył system nowoczesnego żywienia. Dziś każda Polka ma możliwość podawania rodzinie większości rodzajów warzyw i owoców przez cały rok, a nie tylko w sezonie, ułatwione ma przygotowanie w krótkim czasie wartościowego, zdrowego i smacznego posiłku.

PIERWSZYCH PRÓB produkcji mrożonej żywności, w tym szczególnie półfabrykatów i potraw gotowych, dokonano w Polsce w 1957 roku. W 1965 r. wytworzono 1675 ton różnych wyrobów gotowych, przy czym 68 proc. stanowiły flaki po warszawsku, do dzisiaj cieszące się ogromnym popytem. W okresie 1965—73 najszybciej wzrastała produkcja mrożonych wyrobów mięsnych, podrobowych i warzywno-mięsnych. Od 1970 r. przemysł chłodniczy wyrabia również dania mączne i ziemniaczane.

AKTUALNIE w Polsce przeciętne spożycie mrożonej żywności wynosi 3,5 kg na osobę (w tym ok. 0,3 kg mrożonych wyrobów gotowych). Dla porównania dodajmy, że najwyższe spożycie mrożonej żywności notuje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie jest ona produkowana od ponad 20 lat. W 1969 roku, ceniące sobie wygodę i łatwość przyrządzania w domu posiłków z gotowych dań mrożonych Amerykanki kupowały dziennie 60 milionów porcji. Przewiduje się, że w 1976 roku spożycie mrożonek wyniesie w tym kraju na 1 osobę: warzyw — 14,5 kg, drobiu — 7,1 kg, a dań gotowych — 24,6 kg. W Europie na 1 miejscu pod względem ilości spożywanych mrożonek znajduje się Szwecja — 16 kg rocznie, w tym potraw i dań gotowych 1,8 kg. Dalsze miejsca zajmują: Norwegia — 9 kg, W. Brytania — 8 kg, RFN — 4,5 kg, Francja — 2 kg, Włochy — 1 kg.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Chłodniczego w Polsce oferuje obecnie handlowi 42 rodzaje mrożonych owoców i warzyw, 28 rodzajów wyrobów mącznо-ziemniaczanych, 22 rodzaje dań mięsnych gotowych i 23 rodzaje podrobowych — surowych. Osobny i przynoszący wielką chlubę przemysłowi chłodniczemu, dział produkcji stanowią lody.

Największym zainteresowaniem klientów cieszą się wyroby mączno-ziemniaczane. Przemysł oferuje: kluski-kopytka, łowickie i ziemniaczane, knedle — śliwkowe i truskawkowe, pierogi — z serem, ruskie, podrobowe, z kapustą i grzybami, z kaszą gryczaną i mięsem, placki — ziemniaczane i z serem, pyzy ziemniaczane. W tym roku wybór ten powiększył się o frytki ziemniaczane, pierożki ravioli, pierogi z nadzieniem serowo-owocowym, pierogi z mięsem i warzywami, koluduny, pyzy z mięsem i podrobami, pizzę — zapiekankę włoską z ciasta drożdżowego, naleśniki, krokiety.

UMYSŁNIE podajemy cały zestaw produkowanych wyrobów, aby szczecinianki mogły się zorientować co jest, a czego jeszcze brakuje w szczecińskich sklepach. Zaopatrzenie Szczecina w mrożonki można uznać za zadowalające. Jak poinformowali nas przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Chłodniczego na Targach Krajowych nasze miasto jest jednym z wdzięczniejszych współpracowników i odbiorców, a Wojew... Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków.

POŁOWĘ sprowadzanych do Szczecina ilości sprzedaje WPHS, przeważnie w sklepach mięsnych, resztę spożytkowuje gastronomia. Jak wielkie są to ilości? Posłużmy się danymi produktów zamówionych na rok przyszły. Produktów mącznoziemniaczanych i mącznych z nadzieniem, wykazujących — jak już mówiliśmy — największy wzrost będzie w 1975 roku — przeszło 800 ton, surowych podrobów — 200, warzyw i owoców — przeszło 500 ton gotowych dań — 500 ton, lodów — 300 ton. Uwzględniając ilości które zostaną jeszcze zamówione w ciągu roku, niewykluczone że zjemy w Szczecinie (mniej w województwie) ok. 3 tysięcy ton produktów mrożonych. Kłopotów ze zdobyciem ich raczej nie ma. Tylko opolska chłodnia nie chce nam dać potrzebnej ilości znakomitych lodów „Familijnych", a z powodu nieurodzaju wystąpi niedostatek takich owoców i warzyw jak: czereśnie, wiśnie, maliny, pomidory i ogórki.

CZY trzeba zachęcać do zakupu mrożonek? „Sprzedaja się same" — w miarę estetyczne opakowania, odpowiednia waga porcji są dodatkową zachętą do sięgnięcia do lady chłodniczej w sklepie i przyniesienia do domu prawie gotowego obiadu. Tym paniom, „starym gospodyniom", które jeszcze kosym okiem patrzą na „to jedzenie z fabryki" radzimy raz spróbować. Proponujemy któryś z produktów nagrodzonych na ostatnich Targach Krajowych medalami w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane". Srebrny medal zdobyły np. frytki i pyzy z nadzieniem podrobowym, a dyplom uznania — kluski z nadzieniem mięsnym. Najwyższe odznaczenie — złoty medal zdobyły lody „Familijne" — znakomite w smaku, a poza tym pakowane w kartoniki laminowane sztucznym tworzywem. W sprzedaży będą też styroplanowe pojemniczki, zapewniające bezpieczne doniesienie do domu takiej sporej, 250-gramowej, familijnej porcji. Oby tylko WPPCH w Opolu — producent lodów — zechciało łaskawszym okiem popatrzeć na Szczecin. Może przychylniej odniesie się do naszych potrzeb podobne przedsiębiorstwo w Łodzi, wystawiające na ostatnich targach rzecz niemniej rewelacyjną — torty lodowe, o wadze 600 g rumowo-czekoladowe i kawowo-waniliowe. Torty umieszczone będą w pojemniku, na tacce z tworzywa sztucznego, umożliwiającym bezpieczne przewiezienie do domu.

Jak więc można się przekonać, polski przemysł chłodniczy robi sporo aby kobietom pracującym, a prowadzącym dom, jak najbardziej ułatwić żywienie rodziny, zastąpić ją w czasochłonnych pracach w kuchni.

Hanna ŻYWCZAK

Niezwykłe odszkodowanie

LONDYN. Kobiety mieszkające w osiedlach w pobliżu rzeki Medway w brytyjskim hrabstwie Kent otrzymają od władz hrabstwa odszkodowanie w wysokości 1,5 funta. Rzecznik władz Kentu oświadczył, że odszkodowanie to należy się posiadaczkom pończoch i rajstop, ponieważ ustalono, że pod wpływem zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem siarki, w tych częściach garderoby tworzą się dziury. Naraża to miejscowe panie na dodatkowe wydatki.

Współczesny Szymon Słupnik

AMERYKANKA Jinnie Cox jest nową rekordzistką świata, w rzadkiej co prawda, ale co roku odnotowującej nowe „rekordowe" wyniki — dziedzinie. Panna Cox spędziła mianowicie 61 dni na szczycie masztu w handlowej dzielnicy miasta Skapane. Po zejściu z masztu wypiła butelkę Coca-Coli, uśmiechając się przy tym do kamery, za co otrzymała od koncernu wcale sporą sumę.

Swój do swego

NA polecenie amerykańskiego Kongresu specjalna komisja senacka pod przewodnictwem Benjamina Rosenthala bada okoliczności, w jakich doszło w Grecji do „zagnieżdżenia" ogromnych ilości sprzętu wojennego, dostarczonego przez USA w ramach pomocy zbrojnej dla byłej junty wojskowej. Rozmiary niedoborów są podobno bardzo poważne. Na liście braków oprócz karabinów, amunicji i broni maszynowej są nawet supernowoczesne rakiety. Szereg magazynów wojskowych m. in. na Cyprze, zostało niemal całkowicie rozszabrowanych. Istnieje uzasadnione podejrzenie, że głównym kontrahentem „lewych" interesów, przeprowadzanych na własny, prywatny rachunek przez członków junty, były neofaszystowskie ugrupowania terrorystyczne we Włoszech.

Dzień dobry, kierowco!

Przydrożne „sejmiki"

W MIARĘ ROZWOJU MOTORYZACJI — stary, wiejski zwyczaj zbierania się o zmierzchu na skrzyżowaniach dróg i sejmikowanie tam, stąje się coraz bardziej uciążliwy dla kierowców i niebezpieczny dla osób.

Ilekroć przejeżdżam przez małe lub większe wsie, w jakimś rejonie Polski, zawsze jest to samo — z nastaniem zmierzchu, na poboczach, grupy młodych i starszych, którzy czasem także na jezdni, rozmawiają w najlepsze nie przejmując się przejeżdżającymi samochodami. Niekiedy wieczorne sejmiki przy drogach są okazją do przepłukania gardła czymś mocniejszym, a potem wiadomo — granica między poboczem, a jezdnią zaciera się szybko.

Tę specyficzną formę życia towarzyskiego spotyka się tylko w naszym kraju i, niestety, dla wielu osób miała ona już tragiczne następstwa. Nadal jednak, z uporem godnym lepszej sprawy, ludzie hołdują jej. No cóż, zwyczaje i przyzwyczajenia są czasem silniejsze od rozsądku. Dziwić się wypada jednak, że stróże porządku publicznego w ogóle nie reagują na te sprawę. Czas ku temu najwyższy. Wydaje się, że zdyby MO drogowa w większości rejonów kraju poświęciła temu zagadnieniu więcej uwagi, kłopoty skończyłyby się. Wypadałoby częściej spotykać się z mieszkańcami wsi i wyjaśniać, iż pewne zachowania w dobie coraz szybszego rozwoju motoryzacji grożą zgubnymi skutkami.

Nie zaszkodziłoby też co bardziej opornych przechodniów karać mandatami.

Jezdnie szybkiego ruchu przeznaczone są wyłącznie dla samochodów. Pieszą w kolizji z szybko pędzącym pojazdem nie mają szans. Tolerowanie tych złych nawyków kosztuje nas zbyt wiele. (MC)

ZSRR Ten wspaniały okaz 50-kilogramowego melona pokazali na obwodowej wystawie „Dary przyrody" pracownicy kołchozu „Uzbekistan". *(CAF — TASS)*

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

280

Nerwowo szukałem wyjścia z sytuacji. Przejście trzystu metrów lodowca nie wchodziło w rachubę. Zostalibyśmy natychmiast zauważeni. Z drugiej strony nie byłem przekonany, że Smallwood nie pozwoli na zidentyfikowanie statku rybackiego, który przecież musiał mieć jakiś numer czy jakąś nazwę. Wiedziałem, że nie będzie ryzykował, że z zimną krwią zabije obie ofiary.

— Wygląda na to, że uda im się uciec — powiedział Hillcrest.

— Co, życzy pan im tego? — zawołałem głosem pełnym goryczy.

— Co też pan mówi, doktorze! A to urządzenie elektroniczne...

— Gwiżdżę na nie! — warknąłem. — W ciągu sześciu miesięcy inni uczeni wynajdą coś, co będzie dziesięć razy lepsze i dwadzieścia razy bardziej tajne! Mogą je sobie zachować, mało mnie to obchodzi.

Hillcrest pominął milczeniem mój wybuch. Okazało się jednak, że nie tylko ja tak myślałem.

Zagero zbliżył się do mnie. Białe bandaże na jego dłoniach wyglądały jak rękawice bokserskie. Mówił spokojnie, upatrzony w drugi brzeg lodowca:

— I ja myślę tak samo, doktorze! Mamy w nosie zabawki skautów, przyrządy rakietonośne, służące do zabijania i do podboju Kosmosu! W tamtym traktorze jest mój ojciec i pańska młoda przyjaciółka.

— Jego młoda przyjaciółka? — Hillcrest odwrócił się

281

gwałtownie i spojrzał zdziwiony. Wreszcie wyszeptał: — Przepraszam cię, stary, nie wiedziałem.

Nie odpowiedziałem mu. Odwróciłem się słysząc kroki za sobą. To był Joss, z gołą głową, bez rękawic.

— Niszczyciel stanął na kotwicy. Spuściłij łódź motorową, która w tej chwili kieruje się w stronę wybrzeża. Eskadra samolotów leci w naszą stronę.

— Samoloty? Po co tu samoloty, czy mają zamiar utworzyć drugi front? — spytałem ironicznie.

— Nie, doktorze. Mają polecenie zbombardowania statku rybackiego, jeżeli Smallwood dostanie się na pokład.

— I znów ta przeklęta, tajemnicza zabawka! Czy oni kpią sobie z życia ludzkiego?

Hillcrest podał mi lornetę. Corazzini prowadził traktor prosto na statek rybacki. Wbrew wszelkim zasadom jechał na maksymalnych obrotach.

Ten człowiek nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakie groziło ludziom i maszynie. Starałem się przewidzieć zamysły obu zbrodniarzy. Co zamierzają zrobić? Wiedziałem, że życie ludzkie nie liczy się dla nich w ogóle. Co zrobią?

Wiedziałem, że jeżeli pozwolimy im zjeżdżać w dół lodowca na traktorze, to wszyscy mogą się zabić, a jeśli jakimś cudem uda im się zjechać, to zamordują bez żadnych skrupułów załadnników. Gdyby udało się nam zatrzymać ich natychmiast, mielibyśmy małetką szansę na uratowanie Margaret i Levina. Wiedziałem, że w tej chwili zakładnicy byli jedynym atutem w rękach Smallwooda.

— Czy potrafi pan zatrzymać traktor? — spytałem Jackstrawa.

282

Skinął głową bez słowa.

— Nie może pan tego zrobić! — zawołał Zagero. — Zabiją ich! Mason, czy pan naprawdę tego nie rozumie?

— Niech się pan uspokoi! — powiedziałem ze złością. Chwyciłem zwój liny i sztucer. — Naprawdę dziwię się panu, że pan przypuszczał, iż pozwolą ujść z życiem pańskiemu ojcu.

Pobiegłem w kierunku szczelin. Odruchowo upadłem na lód, kiedy pierwsza kula gwizdnęła mi nad głową. Trafiła w przód Citroena. Traktor mimo to jechał ciągle naprzód.

Przeskoczyłem przez wąską szczelinę, pośliznąłem się, odzyskałem jednak równowagę i spojrzałem za siebie. Zobaczyłem Hillcresta, Jossa, Zagero i dwóch ludzi z ekipy biegnących moim śladem. Ruszyłem dalej poprzez szczeliny i zagłębienia. Co zrobi Zagero? — pomyślałem. Bez broni, był tylko przeszkodą. Do czego mógł przydać się człowiek z rękami w takim stanie? Niedługo miałem dowiedzieć się do czego jest zdolny człowiek z takimi rękami.

Przecięliśmy lodowiec i skierowaliśmy się na miejsce gdzie według naszych przypuszczeń powinien był ukazać się traktor, gdyby Jackstrawowi nie udało się go wcześniej zatrzymać. Jackstraw strzelał cały czas nad naszymi głowami. Kule gwizdały i uderzały o metal. Każda z nich była celna. Citroen jednak był niezwykle odporny.

Przebyliśmy połowę drogi, gdy nagle usłyszeliśmy zgrzyt w skrzyni biegów. Corazzini — a widziałem to wyraźnie, już teraz bez lornety — zdawał sobie sprawę, że traktor zaczął ślizgać się po zboczu lodowca i w związku z tym użył silnika, jako hamulca. Kiedy byliśmy jakieś sto metrów od traktora, po krótkiej przerwie w strzelaninie, szósta kula przeszyła karoserię. Tym rozem silnik zatrzymał się na dobre.

(cdn)

Turniej piłkarzy ręcznych w Lipsku

W SOBOTĘ i niedzielę rozgrywany będzie w Lipsku międzynarodowy turniej piłki ręcznej. Udział w imprezie zapowiedziały czołowe drużyny gospodarzy oraz zespoły z Bułgarii, Rumunii, Szwecji i Holandii. Na lipskim parkiecie wystąpi także męska „siódemka" MKS Pogoń, dla której udział w tych zawodach będzie znakomitym sprawdzianem przed rozgrywkami ligowymi.

Ostatnio piłkarze ręczni Pogoni przebywali w Szwecji, gdzie stoczyli trzy mecze. Pogoń pokonała 20:17 IKF Ystad oraz 18:15 IF Ystad. Przegrała natomiast 18:19 z Lugi Lund.

* * *

Kolejne mistrzowskie mecze stoczy w sobotę i niedzielę żeńska „siódemka" Pogoni. Wystąpi ona w Katowicach, a jej przeciwnikiem będzie miejscowy AZS. (jg)

Czarne grają w Rzeszowie

CZTERY zespoły młodych koszykarek: AZS Rzeszów, Hutnik Nowa Huta, Włókniarz Pabianice i Czarni Szczecin, walczyć będą w Rzeszowie o klubowe mistrzostwo Polski juniorek starszych. Impreza rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i potrwa do niedzieli. Nasz zespół broni tytułu wicemistrzowskiego.

Nienajlepszy start Polaków

PO PIERWSZEJ RUNDZIE PIŁKARSKICH PUCHARÓW

NA PLACU boju europejskich pucharów piłkarskich pozostały już „tylko" 64 drużyny. Wśród nich dwie polskie — Ruch Chorzów w Pucharze Europy i Gwardia Warszawa w Pucharze Zdobywców Pucharów.

START naszych zespołów wypadł więc nie najlepiej. Największe brawa należą się Warszawskiej Gwardii, której dawano najmniejsze szanse awansu. Młoda drużyna trenerów B. Hajdasa i R. Kondowicha zaimponowała wszystkim nie tylko wolą walki, ale również — czego nie można powiedzieć o bardziej rutynowanych zespołach Górnika i Legii — dojrzałością taktyczną i odpornością psychiczną. Cieszy awans Ruchu, ale styl w jakim został osiągnięty nie mógł zaimponować.

Legia sprawiła miłą niespodziankę w pierwszym meczu i duży zawód w rewanżowym. Nieczęsto się zdarza, by drużyna remisująca na boisku rywala przegrywała u siebie. Wojskowi mają jednak zbyt wiele luk w zespole, by mogli ustabilizować formę na wysokim poziomie, choć stać ich na zrywy.

Najwięcej krytycznych uwag towarzyszyło występom Górnika Zabrze w meczach z Partizanem. Styl, w jakim górnicy zostali wyeliminowani, nie pozostawia złudzeń, że drużyna trenera Wieczorka, jest wciąż bardzo daleka od dawnej klasy.

HOLENDRZY I RFN W KOMPLECIE

KAPITALNIE wystartowali w pucharach piłkarze Holandii. Pięć zespołów „kraju tulipanów": Feyenoord, Eindhoven, Ajax, Twente i Amsterdam awansowało do dalszych rozgrywek aplikując po drodze swym rywalom w sumie 41 bramek.

Nie ponieśli również żadnych strat piłkarze RFN. 6 drużyn tego kraju wystartuje w kolejnej rundzie. Włosi stracili tylko Bologne, ale w dalszych rozgrywkach mają tylko 3 kluby w Pucharze UEFA, gdyż mistrz — kraju Lazio Rzym miał zakaz startu w Pucharze Europy. O udanym wystepie mówić mogą piłkarze ZSRR. Tylko moskiewski Spartak odpadł z dalszych rozgrywek, a nadal grać będą: Ararat Erewań, Dynamo Kijów i Dynamo Moskwa.

PRASA FRANCUSKA O MECZU PIŁKARSKIM LEGIA — NANTES

„FRANCUSKA piłka nożna jest w znakomitej formie". Tak rozpoczyna relację ze środowej koleżeńskiego spotkań o piłkarskie puchary francuski dziennik „L'Equipe", który sprawozdanie z meczu Legia — Nantes opatrzył tytułem „Piękne zwycięstwo Nantes".

Zdaniem sprawozdawcy tego pisma bezbramkowy wynik do przerwy nie oddał dostatecznie prawdziwego charakteru spotkania, w którym drużyna francuska prezentowała lepszą formę. Gre Rampillona komentator tego pisma nazywa finezyjną. Chwali także w drużynie francuskiej Demanesa Rio, Michela oraz Pecha.

Z polskich piłkarzy dobre noty od francuskiego dziennikarza otrzymali: Gadocha, którego nazywa on „niebezpieczny". Mowlik, Białas oraz za niektóre fragmenty gry Deyna.

IMPREZY SPORTOWE

PIĄTEK

Godz. 17 — **sala SP-6 przy ul. Malczewskiego** — turniej koszykówki juniorów.

SOBOTA

Godz. 15 — **stadion Pogoni** — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Pogoń II — Dąb Dębno.

Godz. 17 — **sala SP-6 przy ul. Malczewskiego** — turniej koszykówki juniorów.

MORYŃ

Godz. 17—19 — **rynek** — przyjmowanie uczestników XX Rajdu Przyjaźni Turystów Zmotoryzowanych.

DWAJ wicemistrzowie świata Leszek Skorupa (z lewej) i Zbigniew Kaczmarek, w towarzystwie trenera Klemensa Roguskiego prezentują puchar, jaki dru żyna naszych sztangistów zdobyła na mistrzostwach świata w Manili za III miejsce w klasyfikacji zespołowej.

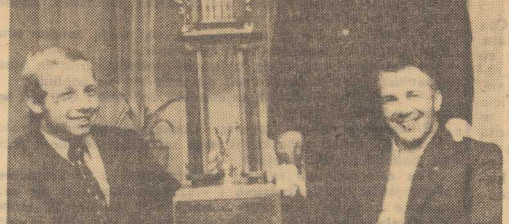

TYDZIEŃ W SPORCIE

◆ Z mistrzostw z medalami ◆ Puchary, puchary ◆ 5 cennych punktów ◆ Gdzie te „eksportowe" zespoły ◆ Mamy nie tylko tor motocrossowy ◆ Udany powrót „Wilków Morskich" ◆ Mistrz ze Szczecina

▼ STRZELCY ze Szwajcarii a ciężarowcy z Filipin powrócili z medalami. Mówi się, że obie wyprawy na mistrzostwa świata były wyprawami udanymi. W podnoszeniu ciężarów Polskę sklasyfikowano na trzecim miejscu w świecie. Zespołowo odnieśliśmy spory sukces. Nasi reprezentanci stawali na podium, żadnemu jednak nie udało się awansować na jego najwyższy stopień. A przecież kiedyś Polacy byli także w gronie mistrzów świata. Lepiej spisali się strzelcy, którzy na finiszu odnieśli kilka wspaniałych zwycięstw. Plon medalowy jest nadspodziewanie dobry: 3 złote, 3 srebrne i dwa brązowe.

* * *

▼ REDAKCJA „Kuriera" od wielu lat patronuje wielu szczecińskim imprezom sportowym i turystycznym. Pod koniec września o ufundowane przez nas trofea walczyli żeglarze i automobiliści. W pierwszej imprezie ubiegano się o najstarszy puchar sportowy w woj. szczecińskim — liczy on sobie już 25 lat. Natomiast rajd samochodowy t. zw. popularny, jest jedną z najmłodszych imprez. Obie ma ją perspektywy rozwojowe.

* * *

▼ I LIGA ma kolejną przerwę w rozgrywkach. Portowcy po remisie w Gdyni, są w środku tabeli z sumą 8 punktów. Nie jest źle zważywszy, że lider ma ich 11. Ruch będzie zresztą najbliższym przeciwnikiem portowców. W II lidze oba szczecińskie zespoły zdobyły po 2 punkty. Szczególnie cieszy zwycięstwo Stali Stocznia, która wygrała na bardzo trudnym terenie — na boisku warszawskiej Polonii. Nadal stoczniowcy i gwardziści zajmują końcowe miejsca w tabeli. Każdy jednak punkt zdobyty w najbliższych meczach może podwyższyć ich lokatę.

* * *

▼ NIM kibice zasiedli w środę przed telewizorami, wiedzieli już o wyeliminowaniu Górnika z rozgrywek pucharowych. Los zabrzan podzielili później legioniści, którzy przegrali rewanż na własnym terenie. Tak więc w tegorocznej edycji za burtą europejskich pucharów, już po pierwszej odsłonie, znalazły się dwa dawne nasze „eksportowe" zespoły.

Kibice pocieszają się sukcesami Ruchu i Gwardii, które szczęśliwie przebrnęły przez pierwsze sito. Forma tych dru żyn jest jednak także nieustabilizowana, chociaż Ruch stać już na wiele.

* * *

▼ NIEGDYŚ Szczecin słynął ze świetnych motocyklistów. Później pozostały nam wspomnienia po tak znakomitych kierowcach jak Janusz Orzepowski. Pozostał także... tor motocrossowy, podobno jeden z lepszych w Europie. Na torze tym rokrocznie odbywają się eliminacje do mistrzostw świata, nazcześniej bez szczecinian. Myślę, że niedługo głośno będzie również i o szczecinianach. KM „Szczecin" pracuje bowiem coraz lepiej. Zespół tego klubu, ku uciesze sympatyków sportów motorowych, zapewnił już sobie tytuł drużynowego mistrza Polski. Gratulujemy. Niewiele tego rodzaju tytułów mamy w grodzie Gryfa.

* * *

▼ SZCZECIŃSKA koszykówka przebojem weszła do krajowej czołówki. Zawodnicy Pogoni dzielnie walczyli w ekstraklasie, jednak po dwóch sezonach musieli opuścić szeregi I ligi. Niepowodzenie to nie załamało „Wilków Morskich". Intensywnie przygotowywali się do spotkań barażowych. W Koszalinie wywalczyli II lokatę, a więc i powrót do ekstraklasy. Koszykarze Pogoni znowu są w gronie najlepszych zespołów, znowu będziemy się emocjonować pojedynkami o mistrzostwo I ligi.

* * *

▼ SPORTY samolotowe — mało znana dyscyplina w Polsce — niezwykle trudne, wymagają wieloletniego szkolenia, odwagi, refleksu, sprawności i mistrzowskiego opanowania sztuki pilotażu. Najwyższą formą jest tu akrobacja lotnicza. W tej pięknej dyscyplinie w Polsce przewodzi pilot szczecińskiego Aeroklubu, Paweł Pawlak, który już po raz drugi zdobył tytuł mistrza Polski. Tar.

Pożegnanie „króla futbolu"

DOBIEGŁA kresu kariera piłkarska jednego z najznakomitszych piłkarzy świata — Pelego. W meczu Santosu z Ponte Preta w ubiegłą środę Pele po raz ostatni przywdział koszulkę z nr 10. „Króla futbolu" żegnało na stadionie Santosu 30 tys. sympatyków sportu.

EDSON ARANTES DO NASCIMENTO, a dla sympatyków futbolu całego świata — Pele przez 16 lat występował na niemal wszystkich stadionach świata. W swej bogatej karierze piłkarskiej trzykrotnie zdobywał mistrzostwo świata. Po raz pierwszy wchodził w skład najlepszej drużyny na świecie w 1958 r., kiedy miał 17 lat. Ponownie Pele doprowadził reprezentację Brazylii do światowego prymatu w 1962 i 1970 r. Bożyszcze kibiców brazylijskich w swych 1254 meczach zdobył i 216 bramek.

Pożegnalny występ Pelego miał zgodnie z życzeniem piłkarza — skromną oprawę. Pele opuścił plac gry w 21 min. w wyniku odniesionej kontuzji ręki. Kibice długo skandowali jego nazwisko, a piłkarz pod eskortą udał się do szatni. „Jestem bardzo wzruszony przywiązaniem kibiców do mnie — powiedział Pele — jednak czas już bym zajął się sprawami osobistymi. Mimo że chciałbym grać jeszcze w piłkę — sprawy rodzinne, zawodowe zabierają mi zbyt wiele czasu".

WARTO dodać, że mecz Santosu z Ponte Preta (2:0) został rozegrany na tym samym stadionie, gdzie Pele po raz pierwszy wystąpił w swej drużynie w 1956 r.

PUCHAR UEFA

W REWANŻOWYM spotkaniu piłkarskim I rundy Pucharu UEFA zespół Panathinaikos Ateny pokonał Grasshoppers Zurich 2:1. Do II rundy awansowali jednak piłkarze Grasshoppers, którzy wygrali pierwszy mecz 2:0.

Sportowy działacz w milicyjnym mundurze

Pionier szczecińskiego judo

JUDO, dyscyplina która rozwija się w naszym mieście dopiero od 11 lat, staje się powoli coraz silniejszym atutem szczecińskiego sportu. Ukoronowaniem żmudnej pracy działaczy, trenerów i zawodników są dzisiaj liczne sukcesy, odnoszone przez reprezentantów Arkonii na krajowych i zagranicznych matach. Wizytówką tych osiągnięć jest piąte miejsce W. Reszki, wywalczone na mistrzostwach świata młodzieży przeprowadzonych w Brazylii.

Tym, który kładł podwaliny pod szczecińskie judo jest kapitan MO, w owym czasie porucznik, mgr Edward Morus. Zamiłowanie do tej dyscypliny sportu wyniósł ze studiów na warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Po jej ukończeniu kpt. Morus rozpoczął prowadzenie zajęć z funkcjonariuszami MO. Po niespełna rocznej pracy jego podopieczni wywalczyli II miejsce na mistrzostwach Polski Milicji Obywatelskiej. E. Morus natomiast zajął na tych zawodach I lokatę i uznany został za najlepszego judoka turnieju. Z biegiem czasu powstało przy MO koło sportowe, zajmujące się krzewieniem judo. Ćwiczyli w nim funkcjonariusze MO oraz osoby z zewnątrz. Zajęcia prowadziło trzech szkoleniowców: Morus, Daszykowski i Górka. Praca koła spotykała się z coraz większym zainteresowaniem. Do uprawiania judo garnęła się młodzież i dorośli. Wtedy właśnie zrodziła się myśl przejścia judoków do TKKF, co gwarantowało rozszerzenie działalności. Entuzjastami tego sportu zaopiekowało się ognisko „Gimnastyczne". Tutaj Edward Morus wraz z wymienionymi kolegami oraz T. Kuspiszem, kontynuował swoje dzieło. Na zajęcia zabierał często swojego kilkuletniego syna Leszka, zapoznając go z najprostszymi arkanami tej dyscypliny sportu. Dzisiaj Morus-junior jest wicemistrzem Polski seniorów oraz mistrzem kraju w kategorii młodzieży. W ślady ojca i syna, zapalonych entuzjastów judo, idą również członkowie rodziny Morusów. Sport ten stał się bowiem ich rodzinnym hobby.

Praca E. Morusa w TKKF zaczęła dawać z czasem coraz lepsze wyniki. Trener i jego podopieczni zaczęli marzyć o startach na zawodach dla wyczynowców. Za czynnym poparciem płk F. Knapka, dziś już wieloletniego kierownika sekcji judo GKS Arkonia, judoków wzięła Arkonia. Zaangażowano nowych trenerów, zwiększono ilość zawodników uprawiających tę dyscyplinę sportu. Robota ruszyła pełną parą. Jej efekty znane są dzisiaj wszystkim entuzjastom sportu.

Wraz z judokami przeszedł do gwardyjskiego klubu E. Morus, który do dziś zresztą pozostaje mu wierny. Kapitan zajmuje się szkoleniem najmłodszych adeptów. Ta praca z dziećmi — mówi E. Morus daje mi ogromną satysfakcję.

W swoją pracę wkłada wiele serca. Chodzi po szkołach i kontroluje postępy swoich podopiecznych. Odwiedza ich w domu, rozmawia z rodzicami, poświęcając wiele uwagi sprawom wychowawczym. Przez jego ręce przeszło wielu dzisiejszych, czołowych zawodników Arkonii, jak choćby wspomniany Reszko.

Do judo — mówi kapitan Morus garnie się wielu chłopców. Często mają o nim niewłaściwe wyobrażenie, a do jego uprawiania przyciąga ich mit, o tym, że osoby znające judo są niezwyciężone. Poznanie arkanów tego sportu nie jest tymczasem sprawą prostą. Nie chodzi nam też o szkolenie gladiatorów, lecz prawdziwych sportowców, mistrzów i dżentelmenów. Nic zatem dziwnego, że sprawy wychowawcze znajdują się w centrum naszego zainteresowania.

Judo jest wielkim hobby kpt. E. Morusa. Krzewi on je z powodzeniem również w ramach swojej pracy zawodowej w Ośrodku Szkolenia MO, gdzie prowadzi zajęcia wf. Ma też inne hobby, troskę o ład i porządek, o czym nieraz już miały okazje się przekonać niebieskie ptaki zakłócające spokój na Głębokiem, gdzie mieszka opiekun młodych judoków.

Kiedy dziś — mówi kapitan E. Morus, patrzę na rozwój szczecińskiego judo, z perspektywy tych minionych 11 lat, gdy zaczynaliśmy od zera, odczuwam pełną satysfakcję. Działalność grupki zapaleńców nie poszła na marne. Judo, do niedawna sport mało u nas znany dziś jest jednym z najsilniejszych. (jg)

„Gimnastyczne" przyjmuje zapisy do szkółki łyżwiarskiej

OGNISKO „Gimnastyczne" TKKF przyjmuje zapisy do szkółki łyżwiarskiej, która wznawia działalność około 20 bm. Wszyscy chętni mogą zgłaszać się w poniedziałek, 7 bm. od godz. 17 na Lodogrycie. W zajęciach mogą uczestniczyć dzieci w wieku od 3 lat, a także dorośli.

PIĄTEK, 4 PAŹDZIERNIKA

DZIŚ:
Rozalii, Franciszka
JUTRO:
Placyda, Apolinarego

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże okresami deszcz. Temp. do 10 st. Wiatry słabe, zmienne.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi 1010 milibarów (757,6 mm Hg). W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Tango" — g. 19 (piątek i sobota); w sobotę: POLSKI — „Kopciuszek" — g. 10; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" — g. 19.30;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Szepty i krzyki" — szwedzki, l. 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 (piątek i sobota); w sobotę: „Rak" — fr., l. 16, g. 22; KOSMOS (tel. 355-02) — „Potop" — cz. I, pan., pol., l. 11, g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Porwanie" — fr., l. 16, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; w sobotę: g. 9, 11.15, 13.30, 16; „Potop" cz. I, pol., pan., l. 11, g. 19; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Rodeo" — USA, l. 16, g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 218-34) — „Prywatny detektyw" — ang., l. 14, g. 10, 12, 14; „Szerokiej drogi kochanie" — pol., l. 16, g. 16, 18, 20 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) — „Miś na Dzikim Zachodzie" — pol., l. 7, g. 10, 17; „W królestwie ducha gór" — jug., l. 11, g. 11, 13, 15; „Ewa chce spać" — pol., l. 16, g. 18, 20; „Zbieg z Alcatraz" — pan., USA, l. 18 g. 22 (piątek i sobota); DERBY — „Nie ma mocnych" — pol., l. 11, g. 18; w sobotę: „Godzilla kontra Hedora" — pan., jap., l. 11, g. 18; ZAMEK — „Krew kondora" — bolw., l. 15, g. 18; KLUB TPPR — „Wspomnienia generała" — pan., radz., l. 11, g. 18, 20 (piątek i sobota); PROMIEŃ (tel. 374-95) — „Spragniona miłości" — bułg., l. 16, g. 16, 18, 20; MARS — „Nadieżda" — radz., l. 11, g. 17, 19.30 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Ojciec chrzestny" — USA, l. 18, g. 16.30, 19.30; w sobotę g. 18; „Honor samuraja" — pan., jap., l. 18, g. 21; MEWA (Żelechowo) — „Czekamy na ciebie" — pan., radz., l. 14, g. 18 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) — „Szkoła kowbojów" — USA, l. 16, g. 17, 19; w sobotę: „Podróże z Jakubem" — węg., l. 16, g. 17, 19; BAJKA (Police) — „Macocha" — pan., radz., l. 11, g. 17, 19; SYRENKA (Jasienica) — „Na niebie i na ziemi" — pol., l. 11, g. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Opis obyczajów" — pol., l. 16, g. 18; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Śmierć wybiera" — CSRS, l. 14, g. 19; DAR (Stargard) — „Potop" — cz. I, pan., pol., l. 11, g. 16, 19 (piątek i sobota); INA (Stargard) — „Potop" — cz. I, pan., pol., l. 11 (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) — „Potop" — cz. I, pan., pol., l. 11 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Mrowisko" — węg., l. 16 (piątek i sobota); MEGAWAT (Dolna Odra) — „Nagrody i odznaczenia" — pol., l. 16, g. 19.30;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Malarstwo polskie g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim g. 9—15.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha; WEWN. — Szpital Wojewódzki; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Glinki: NR 62 — Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32, g 9—20;

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Pora na Telesfora. 17.15 Rep. 17.45 Poradnia młodych. 18.05 Dla młodzieży: „Propozycje". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 Krok za horyzontem. 19.10 Reklama. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film TVP „Janosik". 21.05 Panorama (kol.). 21.45 Sport (kol.). 21.55 Na muzycznej mapie Polski. 22.30 Dziennik TV (kol.). 22.45 Fakty, opinie, hipotezy.

PROGRAM II

17.30 Koncert organowy B-dur (kolor). 17.45 „Od jesieni do jesieni". 18.10 „Bliski Wschód" (kol.). 18.40 Mała encyklopedia zwierząt. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.) 20.20 Rekreacja i wypoczynek (kol.). 20.35 Regionalny informator turystyczny 20.50 TEST. 21.05 „24 godziny" (kol.). 21.15 „Dziewczyna z gór" — film prod. jug. (kol.). 22.25 NURT. 22.55 J. ros.

SOBOTA

PROGRAM I

10 „Wiosenna bujność trawy" — film prod. USA (kol.). 13.45 TV Technikum Rolnicze. 15.10 Redakcja szkolna zapowiada. 15.40 TV informator wydawniczy. 16 Dziennik TV (kol.). 16.10 „Zręczne ręce i coś więcej". 16.35 Klub sześciu kontynentów. 17.30 „Muzyka młodzieży świata". 18.05 „Szare na złote". 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Monitor (kol.). 20.20 Film USA „Wiosenna bujność trawy". 22.20 Dziennik TV (kol.). 22.40 Sport (kol.). 22.55 Program estradowy TV NRD.

PROGRAM II

16.50 Transmisja z meczu w hokeju na lodzie ZSRR — Kanada. 18.25 „Helena Weigel". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor (kol.). 20.20 Wieczór autorski — Jacek Gmoch (kol.). 21.50 „24 godziny" (kol.). 22 Program literacki. 22.30 „Wolne Miasto" — film prod. pol.

UWAGA: Telewizja zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.45 „Czas na odpoczynek". 15.15 Historie przebojów. 16.45 Studio 25. 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Studio 25. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Polski film TV „Gruby". 19.30 Kronika. 20.15 Studio 25. 21.30 Film wł. — „Zeznanie komisarza policji". 23.10 Kronika. 23.20 Mała serenada. 0.10 Wiadomości.

SOBOTA

7.50 Lekcja j. ros. 8.15 Z pierwszej ręki. 9 Studio 25. 10 „Wakacje nad morzem". 11.15 Program muzyczny. 12.30 Wiadomości. 12.40 Koncert orkiestr wojskowych. 15.50 Widowisko dla dzieci. 17.10 Popisy gimnastyczne. 17.40 Wiadomości. 17.50 Sport. 18.45 Widowisko dla dzieci. 19 Studio 25. 19.30 Kronika. 20.15 Komedia — „Jak powiedzieć dzieciom?" 21.15 Program z okazji 25-lecia NRD. 22.40 Kronika. 23 Film z Jeanem Gabinem „Akcja Man". 0.35 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 19, 22, 23, 24. 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni. 15.30 Przeboje młodych. 16.10 Radiowa kronika muzyczna. 16.35 W żołnierskiej pieśni. 17 Radio-kurier. 17.20 Gitara i piosenka. 17.35 Spotkanie z Janem Sebastianem. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 20.15 Reportaż z Festiwalu orkiestr wojskowych. 21 Biuro listów odpowiada. 21.10 Piosenki dla niej i o niej. 21.35 Rytm, taniec, piosenka. 22.15 Muzyka ludowa. 23.10 Jazz. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 15 Zawsze o 15. 15.40 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 16 Alfa i Omega. 16.15 „Ślady na brzegu morza". 17 PAW. 17.15 „Chomikowanie". 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Radioreklama. 18.40 Ludzie wśród których żyjemy. 19 Jazz. 19.15 Lekcja j. ang. 19.30 Koncert symfoniczny. 20.35 Dyskusja literacka. 20.55 D. c. koncertu. 22 Magazyn studencki. 23 Nowa muzyka naszych przyjaciół.

PROGRAM III

15.10 Piosenki Beatlesów. 15.30 W książkach i w życiu. 15.50 Głosy jak instrumenty. 16.05 Kronika nowej muzyki polskiej. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Czwartki pani Julii". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19 „Czarny generał". 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Gawęda. 20.10 Śpiewa Elżbieta Wojnowska. 20.25 Blues wczoraj i dziś. 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 Jazz. 23.05 Tylko dla melomanów. 23.50 Śpiewa Diana Ross.

SOBOTA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24.
8.10 Melodie naszych przyjaciół. 8.35 Kielecki koncert rozrywkowy. 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne). 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Trio Adama Makowicza. 10.05 Tańce z polskich oper. 10.30 „Sklepienia niebieskie". 11 Z lubelskiej fonoteki. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.25 „Film bez wizji". 12.40 Koncert życzeń. 13 „Góralskie nuty, góralskie śpiewanie". 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Beat z 7 stolic. 14.05 Polska piosenka lat 50. 14.35 Polska piosenka lat 70. 15.10 Muzyka i poezja. 16.10 Radiowa lista przebojów. 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17 Radio-kurier. 18 Muzyka i aktualności. 18.30 Non-stop przebojów. 19.45 Z księgarskich witryn. 20 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.42 Zespół „Bemibem". 22.15 Piosenki z „ballada" w tytule. 22.30 Dyskoteka. 0.10—2.55 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 12.58, 18.25, 0.01.
9 Chór PR. 9.30 Koncert smyczkowy C-dur. 10 Słuchowisko. 10.45 Serenada e-moll. 11 Dla szkół średnich (wych. obyw.). 11.40 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Koncert życzeń. 13 Dla klas IV lic. 13.35 „Rekawiczki pana Mieczysława". 14 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. 14.35 Fantazja na orkiestrę. 15 Zawsze o 15. 15.40 Nasze ludowe rytmy. 15.50 Wiersze Zb. Koziorowskiego. 16 „Czata". 16.15 „Kelner" — rep. 16.35 Karuzela przebojów. 17.15 Komentarz. 17.25 Magazyn ekonomiczno-społeczny. 18.10 „Złote gody". 18.40 Radiolatarnia. 19 Jazz. 19.15 Lekcja jęz. francuskiego. 19.30 „Matysiakowie". 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Poemat symfoniczny. 21 „Kamera" 21.15 Z muzyki XX wieku. 21.55 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Radio-variete.

PROGRAM III

9.10 Mozart — Trio C-dur. 9.30 Nasz rok 74. 9.45 Interradio. 10.15 Zespół „Traffic" 11.40 „Kronika wypadków miłosnych". 12.25 Za kierownicą. 13 Na krakowskiej antenie. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 „60 minut na godzinę". 16.30 Sonata dla ciebie. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Czwartki pani Julii". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Pół żartem pół serio. 17.50 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Muzykalny detektyw. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Korowód taneczny. 20.50 „Doktór Styx" — mikrosłuchowisko. 21.05 Aktualności nie tylko muzyczne. 21.50 Opera tygodnia. 22.15 „Czarny generał". 22.45 „Spisek sześciu". 23.05 Spotkanie z Judy Collins. 23.50 Śpiewa Barry White.

UWAGA: Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Kursy analizy wartości

ODDZIAŁ Wojewódzki Naczelnej Organizacji Technicznej prowadzi w zakładach pracy kursy związane z analizą wartości. Program kursów, które odbyły się już w Szczecińskiej Fabryce Narzędzi i Fabryce Kabli „Załom", dotyczył przeprowadzania analiz wartości konkretnych wyrobów i technologii. Przygotowuje się natomiast kursy analizy wartości związanej z organizacją i kierowaniem. Zainteresowane tego rodzaju szkoleniem zakłady pracy odsyłamy do OW NOT.

NAUKA

FRANCUSKIEGO, niemieckiego, łaciny, angielskiego, matematyki — uczy posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor. Tel. 359-53. 14191-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 4-miesięcznego dziecka. Wiadomość: Szczecin, Asnyka 3/21, po godz. 16. 15824-G

POTRZEBNA pomoc do chorej. Wiadomość: tel. 762-5311, od godz. 16. 15807-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie Targowski, telefon 740-50. 14255-G

ŚWIADKÓW wypadku 12 września br. na al. M. Buczka (przy drogerii), proszę o skontaktowanie się pod adresem: ul. Bch. Getta Warszawskiego 8/6. 15811-G

POSIADAM pomieszczenie nadające się na lokal gastronomiczny lub warsztat rzemieślniczy. Oczekuję propozycji. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15472.

KUPNO

MAGNETOFON i radio stereo, w idealnym stanie z zastrzeżeniem pownej gwarancji — okazyjnie kupię, tel. 35-662, po godz. 16. 15467-G

SPRZEDAŻ

NOWE futro brązowe, łapki karakułowe — sprzedam. Wiadomość: tel. 731-78, godz. 16—20. 15441-G

FIATA 600 — sprzedam, tel. 208-01, po godz. 16. 15460-G

SZAFĘ kombinowaną, półkotapczan i biurko sprzedam, tel. 274-78. 15466-G

SZAFĘ 3-drzwiową (jasną) — sprzedam. Niemcewicza 9/15. 15469-G

SYRENĘ 104, rok 1971 — sprzedam, ul. Powstańców Wlkp. 9/9, od godz. 16. 15470-G

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, telefon, zamienię na 3-pokojowe równorzędne. Warunki do uzgodnienia, tel. 771-35. 15405-G

ZABRZE — centrum, pokój z kuchnią, 43 m kw., I p., zamienię na podobne w Szczecinie, Świnoujściu lub Międzyzdrojach. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15415.

ODNAJMĘ pokój 2-osobowy. Gumieńce, ul. Różyckiego 35/1. 15419-G

POKÓJ z używalnością kuchni, zamienię z kolejarzem na większe lub domek w okolicy Szczecina, tel. 404-5849, dzwonić — 15—18. 15490-G

DWA pokoje, kuchnia, zamienię na podobne lub większe, najchętniej Dąbie. Wiadomość: ul. Krasińskiego 69/3. 15437-G

POKÓJ umeblowany, c.o., odnajmę. Wrocławska 43. 15445-G

MIESZKANIE własnościowe na Pogodnie, 3 pokoje, kuchnia, wygody, centralne, telefon, weranda oszklona, ogródek, miejsce na garaż, zamienię na dwa mieszkania 2 i 1-pokojowe, nowe budownictwo. Telefon 795-64. 15446-G

RACIBÓRZ — mieszkanie dwupokojowe, komfort, umeblowane, zamienię na dwupokojowe mieszkanie w Szczecinie, tel. 17-50-11. 15135-G

MYŚLIBÓRZ — 3 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, w centrum, c.o., telefon, 70 m kw., zamienię na podobne w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15461.

4 POKOJE, kuchnia, wygody, własnościowe, zamienię na dwa pokoje podobne. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15465.

POKÓJ nieumeblowany z używalnością kuchni — odnajmę młodemu bezdzietnemu małżeństwu, ul. Olsztyńska 7.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju na okres 6 miesięcy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 15476.

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Roman Pieńkowski. 15463-G

ZGUBIONO aktówkę z dokumentami na nazwisko Jan Stasiak, zamieszkały Kalisz, ulica Serbinowska 16/12. Uczciwemu znalazcy gwarantuję wynagrodzenie. Zwrot pod adresem: Szczecin, Santocka 12-b m. 8. 15634-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 11045 na nazwisko Ryszard Walasiewicz. 15457-G

26 WRZEŚNIA o godz. 18.30 w taksówce Warszawa, pozostawiono czynele do perkusji. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 43-766. 15668-G

30 WRZEŚNIA na ul. Dubois w rejonie apteki zginęła suka rasy owczarek nizinny, czarno - siwa. Ostrzegam przed kupnem, a łaskawego znalazcę proszę o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem, tel. 283-39. 15667-G

Kol.
NORBERTOWI WOŁYŃSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA
składają:
Rada Zakładowa, kierownictwo Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Szczecinie, koleżanki i koledzy.

---

3 października 1974 r. zmarł po krótkich cierpieniach w wieku 75 lat, nasz ukochany, nieodżałowany Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadek
ś p.
Józef Wojtecki
Powstaniec Wielkopolski, Oficer WP, pionier Ziemi Szczecińskiej, działacz sportowy odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i społecznymi.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym w Szczecinie 5 października br. o godz. 11.45, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA.

---

1 października 1974 r. zmarł nasz ukochany Mąż i Ojciec
Stefan Korona
Msza św. odprawiona będzie 5 października br. o godz. 9 w kościele Królowej Korony Polskiej.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej o godz. 12.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w wielkim smutku
żona, synowie oraz rodzina.

Kol.
Bronisławie Widejko
wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI
składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z RSW „Prasa".

Helenie Hreczuch
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu MATKI
składają:
dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego najdroższego Synka i Braciszka
Marcinka Derkaczewskiego
serdeczne podziękowanie — składają pogrążeni w głębokim smutku i żalu
rodzice z córeczką i rodziną.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej najdroższej Córki i Siostry
ś p.
MIROSŁAWY CHOJNECKIEJ
serdeczne podziękowanie składają pogrążeni w głębokim smutku i żalu
MATKA i BRAT

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch". Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

W FILHARMONII

Koncertuje T. Żmudziński

DZIŚ (4 bm.) o godz. 19,30 i jutro (5 bm.) o godz. 18, w Państwowej Filharmonii im. M. Karłowicza odbędą się koncerty z udziałem Tadeusza Żmudzińskiego (fortepian) oraz orkiestry symfonicznej PFS pod dyrekcją Zygmunta Rycherta. W programie: Karnawał rzymski Berlioza, Koncert fortepianowy a-moll Schumanna i Chorały Bacha — Mycielskiego.

Sprzedaż biletów w kasie PFS pl. Dzierżyńskiego 1 od godz. 16,30. (ru)

KOMUNIKAT MO

OSOBY, które 15 sierpnia br. około godz. 20.30, w tramwaju linii nr 5, na odcinku od Urzędu Dzielnicowego przy ul. Mickiewicza do ul. Bolesława Śmiałego, były świadkami lub udzielały pomocy chorej na padaczkę kobiecie, proszone są o zgłoszenie się w KD MO Szczecin-Pogodno, ul. Mickiewicza 153, pok. 6, celem złożenia zeznań. Telefon nr 30-75-04.

Pomysłowe lampy

ŁADNE i pomysłowe w kształcie latarnie zamontowano na niewielkim skwerku u zbiegu al. Wojska Polskiego i al. Piastów. Przechodzący tędy szczecinianie mają okazję przekonać się, że i w tej dziedzinie naszym projektantom nie brakuje pomysłów.

(bos)

„Kurier" na al. Wojska Polskiego

Do mety już blisko

PIERWSZY ODCINEK al. Wojska Polskiego, między pl. Lenina a Jagiellońską jest już gotowy. Od pewnego czasu jeżdżą tędy samochody. Dobiegają końca roboty na następnym, nazwijmy to — etapie. Obecnie robotnicy pracują przy brukowaniu zatok autobusowych i układaniu chodnika przed sklepem ZURiT-u. Do 15—20 października Miejski Zarząd Dróg i Mostów powinien ułożyć asfalt na tym odcinku jezdni, który zaraz potem zostanie udostępniony dla ruchu kołowego. Do połowy listopada zakończona zostanie również modernizacja ul. Jagiellońskiej.

A PRZECIEŻ nie tak dawno pisaliśmy o niedotrzymanych terminach, wolnym tempie robót i bałaganie na budowie. Mimo, że doszły dodatkowe roboty, jak właśnie przebudowa ul. Jagiellońskiej i układanie kolorowych płyt chodnikowych na bocznych ulicach, wykonawcy modernizacji szybko uporali się z zaległościami i w tej chwili są na bieżąco z harmonogramem.

— W niektórych wypadkach nawet go wyprzedzamy — powiedziała kierowniczka grupy robót KPRI Magdalena Majewska. — Na przykład chodnik przed „Modą Polską" miał być ułożony do 15 października, a nasi robotnicy uporali się z tym dwa tygodnie wcześniej. Jest nadzieja, że w grudniu wszystkie roboty będą skończone.

PRZY OKAZJI poprosiliśmy p. Majewską o rozwiązanie niektórych wątpliwości. Oto pytania naszych Czytelników i odpowiedzi:

■ **Dlaczego ułożone już chodniki sprawiają wrażenie jakby niedokończonych? Rzeczywiście, pozostały spore luki przy ścianach budynków. Zostaną one wypełnione betonem, kiedy tylko elewacje bloków mieszkalnych zostaną zakończone. Np. wykonawcy modernizacji sklepów przy al. Wojska Polskiego wykonując zdobienia ścian frontowych, „urwali" je zbyt wysoko. Uważali bowiem, że nowy chodnik będzie podwyższony o 16 cm.**

■ **Dlaczego przed „Modą Polską" jest spora wyrwa w chodniku? Otóż Zarząd Zieleni Miejskiej urządzi tam efektowny kwietnik, podobny do tego, jaki już jest w pobliżu „Delikatesów".**

■ **Co stanie się z sześcioma drzewami rosnącymi u zbiegu al. Wojska z pl. Przyjaźni? W rezultacie poszerzenia ulicy, drzewa znalazły się na... jezdni. Nie zostaną one jednak wycięte, lecz przesadzone w inne miejsce — tam, gdzie powstaje chodnik.**

DODAJMY, że bardzo ładne zieleńce zaprojektowano na dwóch wysepkach na pl. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po przebudowie tego węzła ruch pieszy będzie odbywał się naokoło. (jas)

Idąc przez miasto

POJEMNIKI NA ŚMIECI DEKORACJĄ?

▼ NAJBARDZIEJ rzucającym się w oczy elementem „upiększającym" ulice Zygmunta Starego i Jarowita są... blaszane pojemniki na śmieci (patrz zdjęcie). Ustawiono je

m. in. przed posesjami przy ul. Zygmunta Starego 4 i 5 oraz ul. Jarowita 3, 4 i 4a. A wiadomo, że jeżeli pojemniki, to obok i porozrzucane odpadki i... zapach nie najsympatyczniejszy. Sytuacja taka razi tym bardziej, że wymienione ulice znajdują się w dzielnicy miasta, będącej ulubionym miejscem spacerów szczecinian i osób przyjezdnych (bliskość Wałów Chrobrego, Muzeum Narodowego, Teatru Współczesnego). Znamy kłopoty administracji budynków z ustawieniem na podwórkach eksploatowanych obecnie przez MPO nowych wielkich pojemników na śmieci, trudno jednak tolerować takie właśnie wyjście z sytuacji.

JEZDNIĘ JUŻ NAPRAWIONO

▼ W ŚRODOWYM numerze gazety zamieściliśmy informację, iż na ul. Orawskiej uszkodzona jest jezdnia. Wczoraj dokonano naprawy, dziurę w nawierzchni wypełniono asfaltem. Dziękujemy za szybką reakcję.

Kucharze może i chcą...

Kto przyrządzi rybę?

WIELE ATRAMENTU wypisano już o sprawach gastronomii. Krytyczne uwagi dotyczą często złego smaku potraw i mało urozmaiconych jadłospisów. Jak to właściwie z tymi kucharzami jest: nie chcą czy nie potrafią?

ZASIĘGNĘLIŚMY w tej sprawie języka. Wiemy, że każdy kto chce mieć dostęp do barowych czy restauracyjnych kotłów, musi legitymować się świadectwem ukończenia odpowiedniego technikum, szkoły zasadniczej lub papierami potwierdzającymi, że nauki w zawodzie pobierał. A zatem — gotują fachowcy. Dlaczego więc nie jest tak dobrze, jakby należało się tego spodziewać

PRZYCZYN jest kilka. Szkoła zawodowa wszczepia uczniowi określony zasób wiedzy fachowej. Uznać to należy za fakt bezsporny. Ale pamięć ludzka jest ograniczona i zawodna. Jeśli zatem absolwent nie będzie odnawiał od czasu do czasu zdobytych kiedyś wiadomości — to je po prostu utraci; przynajmniej w części. Jak w każdym więc zawodzie, tak i w gastronomicznym, konieczne jest kontynuowanie nauki po uzyskaniu końcowego świadectwa, ciągłe podnoszenie kwalifikacji. Tymczasem w tym względzie panuje w naszej gastronomii zbyt duża dobrowolność. Organizowane są wprawdzie różne kursy jednakże to, czy kucharz „X" zechce wziąć w nich udział czy nie — zależy tylko i wyłącznie od jego woli. A tak być chyba nie powinno.

POINFORMOWANO nas na przykład w dyrekcji WPG, że organizowano kursy dla bufetowych, technologów itp. Nie słyszeliśmy jednak, by odbył się takowy kształcący mistrzów w przyrządzaniu potraw jarskich lub z drobiu. Brak tego typu szkoleń już się zresztą dał we znaki i ukazał negatywne skutki. Najbardziej jaskrawo są one widoczne w odniesieniu do zakładów rybnych. Borykają się one z zupełnym brakiem fachowców. **Ani bowiem szkoły zawodowe, ani żaden z kursów nie uczą przyrządzania potraw z ryb!** Kucharze zdani są na własne siły i możliwości. Jest to niepokojące tym bardziej, że — sądząc choćby po powodzeniu restauracji „Chief" — tego typu lokali w najbliższym czasie powstać powinno więcej. Ponadto dania rybne stać się muszą bardziej powszechne i w innych zakładach. Kto je będzie przyrządzał?

W CZERWCU br. w szczecińskim WPG powołano pion służb pracowniczych, w którego kompetencjach znalazły się także sprawy szkolenia. Sądzimy, że przy opracowywaniu planu działania na najbliższy okres, szkolenie kadr gastronomicznych znajdzie się na poczesnym miejscu. Bo kucharze często chcą, ale nie potrafią. (zdan)

Ze szczecińskiej Estrady

Gdzie nowa „Kurna chata"?

ZACZĄŁ się nowy sezon artystyczny. Zlakniona już nieco szczecińska publiczność otrzymała pierwszą — po wakacyjnej przerwie — porcję krajowej rozrywki. W wyremontowanej sali „Słowianina" zainaugurowano czwarty rok działalności Teatru Rozrywki „Discorama".

Teatrzyk wystartował, a na początek zaproszono jeden z popularnych kabaretów, wrocławską „Elitę". Jan Kaczmarek i spółka zjechali do nas po występach w Warszawie, skwitowanych niezbyt pochlebną recenzją w „Szpilkach". W „Discoramie" kabaret zaprezentował ten sam program, owę „rozgotowaną cielęcinę" (jak głosiła „szpilkowa" opinia). I rzeczywiście, jest nią ostatni płód „Elity".

Dobrnęli już wrocławianie do wyznaczonego punktu i zaczynają wędrówkę tą samą drogą, ale do tyłu. Obecny ich program jest niczym innym, jak powielaniem starych chwytów, tyle że opakowanych w nowe teksty. Półtorej godziny nabijania się z telewizji (modne, gwarantuje sukces) pozostawia niedosyt i spore rozczarowanie. Satyra „Elity" jest w tej chwili przejaskrawionym li tylko naśladowaniem codzienności. Większości tekstów brakuje pointy, a swoje numery wrocławianie kończą nieporadnie, jakby z zażenowaniem. Na pewno celowo. Ale to wszystko, te puree-nonsensowe skojarzenia i zderzenia słowne, było dobre (bo nowe), gdy „Elita" zdobywała krajowe estrady, a pół Polski śpiewało „Kurną chatę". Są też i numery lepsze (jak choćby „Kolderka" Jana Kaczmarka), ale nie wypełniają one całego programu. Przypominają jeno mimochodem, że wrocławianie potrafią pisać również dobre teksty.

J. JASEK

Przed XXX-leciem Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa

Sierżant sztabowy — Władysław Sulima

PRZYSZLI w pięciu, późnym wieczorem. Jeden został pod drzwiami, czterech wtargnęło do mieszkania. Sulima rozbierał się właśnie do snu; stał na bosaka przy piecu, patrząc w czarne otworki wymierzonych w siebie luf. Stary żołnierz, miner Batalionów Chłopskich w Białej Podlaskiej, niejeden raz zaglądał śmierci w oczy — ale teraz czuł jak strużki potu zalewają mu oczy. W ciszę, przerywaną tylko szlochem skulonej na łóżku żony padają twarde słowa dowódcy bandy: „za wysługiwanie się komunistom... za aktywny udział w przeprowadzaniu podziału dworskiej ziemi... wyrok zostanie wykonany!".

Teraz wszystko rozgrywa się jak w sensacyjnym filmie: zza uchylonych drzwi wpada do izby wielkie, kudłate psisko. Milczkiem, wilczym obyczajem rzuca się do gardła któremuś z bandytów. Seria z peemu wali w sufit, rozbija lampę. Sulima skacze do przodu. Potężny cios w żołądek — i szef bandy pada na podłogę. Na odgłos strzałów wbiega do izby piąty bandzior. Drugi cios — bykiem w brzuch — i droga do wolności stoi otworem. Sulima pędzi w pole: zbawcza ciemność skutecznie chroni przed kulami bandytów. I tylko straszny niepokój o żonę...

Ocalała. Bandyci poprzestali na doszczętnym ograbieniu mieszkania. Wracając do lasu uprowadzili sąsiada — rolnika, który nie angażował się w żadną działalność polityczną.

Wt. Sulima, w pożyczonym ubraniu, wyjeżdża z rodziną na Zachód. Osiedla się w Goleniowie. Tu, w 1947 r. wstępuje w szeregi MO. Aktywista PPR, otrzymuje nielatwe i niebezpieczne w owych czasach zadanie organizowania posterunków milicyjnych w wielu miejscowościach powiatu. Po kilku latach zostaje przeniesiony do Szczecina.

Początkowo dowódca plutonu KD MO-Śródmieście, w 57 roku obejmuje funkcję dzielnicowego. Pełni ją przez 7 lat. Pamiętają go dobrze z tego okresu mieszkańcy rejonu. Uczynny, rzutki, zawsze gotów pomagać ludziom.

W 1957 roku Władysław Sulima otrzymuje funkcję dyżurnego oficera KD MO-Dąbie. Zdrowie jednak coraz bardziej szwankuje. 6 lat temu st. sierż. Sulima przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Stan spoczynku nie oznacza jednak wyłączenia się z działalności społecznej. 66-letni emeryt pełni obecnie funkcję sekretarza terenowej organizacji partyjnej, jest członkiem prezydium Komitetu Osiedlowego, samorządu mieszkańców, komisji pojednawczej. Zajęć starcza od rana do wieczora.

Za długoletnią, nienaganną służbę Władysław Sulima otrzymał szereg wysokich odznaczeń państwowych i resortowych, m. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. W XXX-lecie powstania BCh, na wniosek ZBoWiD, awansowano go do stopnia sierżanta sztabowego.

Warto dodać, iż dwaj synowie poszli w ślady ojca: mjr Stanisław Sulima jest zastępcą naczelnika jednego z wydziałów KW MO, Henryk — obecnie rencista — był funkcjonariuszem Służby Bezpieczeństwa. (ap)

Notatnik szczeciński

■ SPÓŁDZIELCZY Dom Kultury (al. Wojska Polskiego 20) zaprasza wszystkich melomanów na muzyczne rendez-vous w wykonaniu zespołu Szczecińskiej Filharmonii dziś, 4 bm. o godz. 18. Koncert poprowadzi Walerian Pawłowski.

■ KOŁO PTTK „Przewodnicy szczecińscy" organizuje dla mieszkańców miasta w każdą niedzielę i święto wycieczki piesze. 6 bm. odbędzie się wycieczka na trasie Klęskowo—Kołowo (wieża TV) — Dobropole — po terenie Kniei Bukowej. Spotkanie o godz. 9.30 przy Bramie Portowej; powrót ok. godziny 16.

■ W NIEDZIELĘ, 6 bm., o godz. 18, odbędzie się w Zamku I koncert kameralny przy świecach i kawie, inaugurujący sezon 1974/75. Wykonawcami koncertu będą: Henryk Keszkowski z Warszawy, Andrzej Głosz z Wrocławia i Jerzy Sternalski ze Szczecina. W programie: utwory J. S. Bacha, F. M. Veraciniego, Debussy'ego, Grażyny Bacewicz, Szymanowskiego, Liszta i Bałakiriewa.

■ WYSTAWA malarstwa olejnego trzech młodych plastyków-amatorów: Pawła Przybyłowskiego, Tolka i Tadeusza Dziadula czynna jest w Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5, w godz. od 16 do 20. Wystawa będzie eksponowana do 30 października.

Kronika wypadków

DO KLINIKI Okulistycznej PAM przywieziono wczoraj 53-letniego Ignacego P., który — w bliżej nieznanych okolicznościach — doznał po pijanemu urazu gałki ocznej.

W HALI sportowej przy ul. Narutowicza uległ wypadkowi podczas gry w piłkę ręczną 25-letni Tadeusz U. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy uraz stawu kolanowego, skierował mężczyznę do szpitala.

OKOŁO godz. 19.15 przy ul. Andrzeja Struga wszedł niespodziewanie na jezdnię i dostał się pod samochód pijany przechodzień, Jerzy S. Wypadek skończył się otwartym złamaniem podudzia, złamaniem nosa i innymi obrażeniami.

WCZORAJ późnym wieczorem na przejeździe kolejowym przy ul. Armii Czerwonej w Stargardzie wpadł pod pociąg i odniósł bardzo ciężkie obrażenia 25-letni Stanisław Z. Jak wynika z informacji MO, przechodzień był pod wpływem alkoholu. (ap)